

Obraduje Komitet Wojewódzki PZPR

(Inf. wł.)

Dzisiaj odbędzie się planarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koszalinie. Tematem obrad wojewódzkiej instancji partyjnej są — „Problemy pracy wychowawczej w zrefor-mowanym szkolnictwie województwa koszalińskiego.

Początek obrad o godz. 10. (LL)

Z sesji WRN

MINISTER HANDLU WEWNĘTRZNEGO TOW. EDWARD SZNAJDER WRĘCZYŁ SZTANDAR ZAŁOŻDZE SŁUPSKICH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

Pozytywnie o pracy handlu

(Inf. wł.)

Wczoraj w Koszalinie, odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej poświęcona problemom zaopatrzenia województwa koszalińskiego.

W obradach Rady uczestniczyli: minister handlu wewnętrznego tow. Edward Sznajder, sekretarz KW PZPR tow. Stefan Krzakiewicz, wiceprzewodniczący WK ZSL ob. Stanisław Włodarczyk, przewodniczący WK SD ob. Alojzy Czarnecki, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związ-

ku Zawodowego Pracowników Handlu i Społdzielczości tow. Olga Rewińska, wiceprezes CRS tow. Tadeusz Miciak i wiceprezes „Społem” tow. Jędrzej Łokajowa.

Na wstępie obrad WRN wiceprzewodniczący Prez. WRN tow. Jan Jabłoński udekorował przyznanymi przez Minis-

tra Obrony Narodowej medalami „Za zasługi dla obronności kraju”, 10 ormowców: Henryka Dorywalskiego, Bronisława Rafalanta, Bernarda Kowalika, Alojzego Rejmana, Grzegorza Paszkiewicza, Stefana Stefańskiego, Lubomira Winnickiego, Franciszka Matu szczyńskiego, Łukasza Deneka i Piotra Sosnowskiego.

Ocenę dotychczasowej działalności przedsiębiorstw han-

(Dokończenie na str. 2)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos

SŁUPSKI

ORGAN KW PZPR W KOSZALINIE

ROK XVI

Piątek, 21 czerwca 1968 r. Nr 149 (4879)

A B

Cena 50 gr.

Nakład: 115.968

Tow. Wł. Gomułka gościł pracowników gospodarki morskiej

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj 20 bm., z okazji rozpoczęcia się Dni Morza, I sekretarz KC PZPR tow. Władysław Gomułka przyjął delegację pracowników gospodarki morskiej — portowców, stoczniovców, marynarzy żegluga morskiej i śródlądowej, rybaków — aktywistów partyjnych i związkowych.

W spotkaniu uczestniczyli: minister żegluga — J. Bura-kiewicz, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Mar. i Portowców — R. Pospieszynski, sekretarz ZG Związku — M. Brezecki, kapitanowie żegluga wielkiej

(Dokończenie na str. 2)

Tu SFBSi!

Bytów 101 procent!

Mieszkańcy pow. bytowskiego jako pierwsi w województwie wykonali już swoje całoroczne zadania w zbiorce na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów. Zebrali oni 1111 tys. zł (na plan 1100 tys. zł). Zakończenia roczne zostały więc wykonane z 1-procentową nadwyżką.

Trzeba podkreślić, że również rolnicy tego powiatu z nadwyżką wnieśli swoje świadczenia na SFBSi. Świadczy to dobitnie, że w tegorocznej zbiorce w równej mierze uczestniczyło całe społeczeństwo. Bo pracownicy zakładów z reguły wnoszą co miesiąc regularne wpłaty. Z tym, że w pow. bytowskim, już tradycyjnie, świadczenia na budowę szkół i internatów, wnoszą się przed terminem, (el)

Korespondencja własna z Festiwalu Teatrów Polski Północnej

Rozczarowanie Mroźkiem

WYSTAWIONE w środę przedstawienie sztuki Sławomira Mrożka „Poczwórka” nieco jednak rozczarowało widzów. Mielizny w tekście i nie najlepszy dowcip, połączone z kilkoma niezbyt smacznymi scenami, pozostawiły w efekcie po występie teatru „Wybrzeża” uczucie zawodu.

Tym większe, że reżyser tego przedstawienia Zbigniew Bogdański, kilka lat temu na toruńskiej scenie pokazał najciekawsze przedstawienie „Indyka” Mrożka. „Poczwórce” nie pomogła nawet efektowna sce-

nografia Mariana Kołodzieja z zabawnymi, krzywymi lustrami. W czwartek oglądaliśmy przedstawienie teatru im. Aleksandra Węgierki z Białogostoku: „Katakai czyli wróg” Win celberga, w reżyserii Zbigniewa Besserta i scenografii Zbigniewa Więckowskiego. W piątek, festiwalowa scena zajmuje teatr Ziemi Pomorskiej w Grudziądzu, który przywiózł dwa przedstawienia: komedię Scarniciego i Tarabusiego „Kawior i kaszanka” oraz dramat Gorkiego „Mieszczanie”, w reżyserii Tadeusza Zuchniewskiego i scenografii Mariana Kołodzieja. W sobotę festiwalowa scena będzie gospodarzyć teatr im. Stefana Jaracza z Olsztyna—Elbląga. Jot

OKRETY PODWODNE POWRÓCIŁY Z DALEKIEGO REJSU

34 dni w morzu

GDYNIA (PAP)

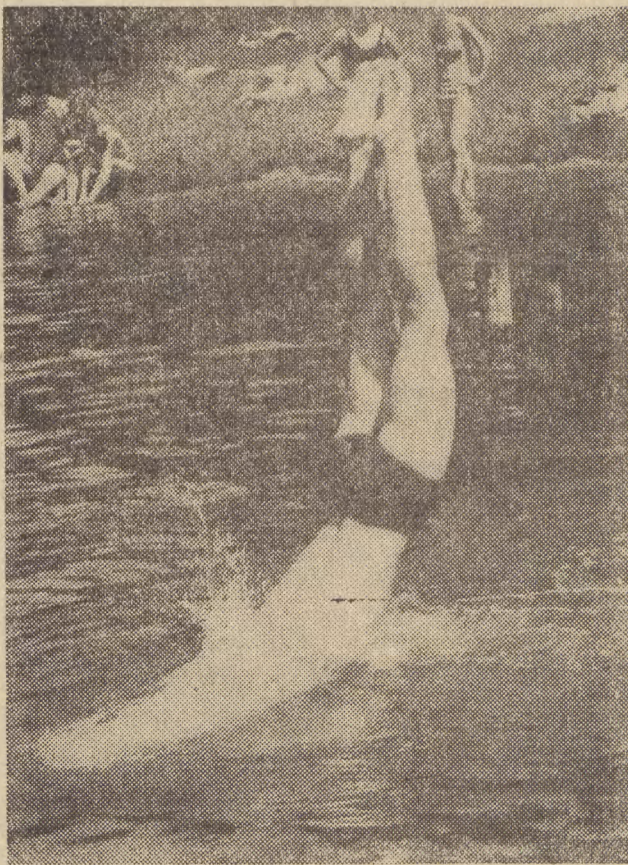
Do kraju powróciły z ćwiczebnego rejsu zespół okrętów podwodnych marynarki wojennej.

W uroczystym powitaniu liczący nie uczestniczyli mieszkańcy wybrzeża. W imieniu dowódcy Marynarki Wojennej PRL powracające załogi witai szef sztabu — kontradmirał L. Jan czyszyn. Pogratulował on marynarzom i oficerom sprawnego wykonania wszystkich postawionych przed nimi zadań. Rejs zespołu trwał 34 dni, z czego 12 okręty przebywały w zanurzeniu. Licząca prawie 5 tys. mil morskich trasa wiodła przez Bałtyk, Morze Północne, Atlantyk oraz morza Norweskie i Barentsa. W czasie rejsu załogi odwiedziły Murmańsk wizytując radziecką flotę północną.

W drodze do Murmańska złożono wieńce w miejscach zatonicenia polskich jednostek „ORZEŁ” i „NYSA”.



Jak przewiduje PIHM — dziś będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami w godzinach popołudniowych — burza. Temperatura maksymalna od 20 st. na wybrzeżu do 30 st. na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków południowo-zachodnich.



...do wody chlup!!!

(Fot. J. Piątkowski)

W Paryżu bez rezultatów ☆ Żołnierze Narodowego Frontu Wyzwolenia atakują agresorów w rejonie Khe Sanh

W Sajgonie cisza przed burzą

★ PARYŻ (PAP)

W Paryżu odbyła się konferencja prasowa, na której rzecznik delegacji DRW, Nguyen Thanh Le oświadczył, iż dziesięć spotkanie z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych nie przyniosło żadnego postępu w rokowaniach pokojowych.

Szef delegacji amerykańskiej na wstępne rozmowy pokojowe, Harriman, uda się w końcu bieżącego tygodnia do Waszyngtonu, by zdać relację prezydentowi Johnsonowi. Po zostaniu on w USA przez 4 dni.

LONDYN (PAP)

Agencja France Presse zwraca uwagę, że przed spodziewaną ofensywą partyzanacką w ostatnich godzinach zapanował względny spokój w rejonie Sajgonu. Jedynie w delfcie Mekongu doszło do większych starć o 15 km od miasta Vinh Long.

HANOI (PAP)

Jak donosi agencja VNA, żołnierze sił narodowowyzwoleńczych Południowego Wietnamu zaatakowali pozycje 3 batalionu czwartego pułku piechoty morskiej USA w rejonie bazy Khe Sanh. Rozproszeni żołnierze amerykańscy byli zmuszeni wezwać na pomoc lotnictwo. Pododdziały piechoty sił wyzwoleniczych w ścisłym współdziałaniu z wojskami obrony przeciwlotniczej odparły wszystkie kontrataki agresora. W czasie walki wyeliminowano ponad 200 amerykańskich piechurów i stracono dwa samoloty.

LONDYN (PAP)

Marionetkowy prezydent Południowego Wietnamu, Thieu ogłosił powszechną mobilizację. Na mocy ustawy do armii zostaną powołani mężczyźni w wieku od 18 do 38 roku życia.

Nowa izraelska prowokacja

● KAIR (PAP)

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN podaje, że w nocy z soboty na czwartek wojska izraelskie ostrzelały z karabinów maszynowych pozycje jordańskie w północnej części doliny Jordana. Jest to kolejne pogwałcenie porozumienia o zaprzestaniu ognia. Jordańskie dowództwo wojskowe informuje, że nie zaplanowano ofiar w ludziach.



● „KIERUNEK BERLIN” — film pod tym tytułem powstaje w okolicach Drawskiego. Zamieszczamy fotoreportaż z jego realizacji. Na zdjęciu: Stanisław Miński w jednej ze scen filmu. Fot. J. Piątkowski

POZA TYM DRUKUJEMY:

- * reportaż o szczecińskiej stoczni — jubilatce;
- * artykuł „Zwolnieni za niewinność” — oparty na listach do Redakcji;
- * reportaż z Kępc — „Szansa mocnego”;
- * „Towarzysze broni” — artykuł w rocznicę napaści hitlerowskiej na ZSRR.

V Republika w przededniu ważnych wydarzeń

Akty terroru w toku francuskiej kampanii wyborczej

PARYŻ (PAP)

Dzień wczorajszy upłynął we Francji pod znakiem wzmożonej aktywności politycznej. Przed kamerami telewizji wystąpili kolejno członek Biura Politycznego FPK, Roland Leroy, sekretarz generalny SFIO oraz wiceprzewodniczący Biura Politycznego Federacji Lewicy Demokratycznej i Socjalistycznej Guy Mollet, który sprawował funkcję premiera w okresie czwartej Republiki ze strony zaś gaullistów wystąpił minister Maurice Schumann oraz członek Biura Wykonawczego Unii Demokratów na Rzecz V Republiki Andre Fantom.

W miarę zbliżania się pierwszej tury wyborów parlamentarnych wyznaczonych na 23 czerwca walka między różnymi ugrupowaniami politycznymi potęgowała się nie tylko na łamach prasy i wiecach, lecz przejawy jej coraz częściej dała o sobie znać również na ulicach Paryża oraz francuskich miast i miasteczek, gdzie dochodził niekiedy do aktów gwałtu, do napałów na kandydatów do zgromadzenia narodowego i lokale partyjne.

Tak na przykład w La Rochelle ekipa rozlepiając afisze, które reklamowały kandydata gaullistowskiego, Dechar-tre'a a jednocześnie zdzierając afisze wyborcze Francuskiej Partii Komunistycznej rozpoczęła w pewnym momencie strzelaninę, raniąc ciężko w głowę 71-letnią staruszkę. W Fontenay-Sous-Bois gaulliści z „komitetu akcji obywatelskiej” zaatakowali siedzibę partii komunistycznej. W miejscowości Clamency skradziono listy wyborcze. W Clouange w samochodzie kandydata centrolewicy, Fargota ktoś umieścił ładunek wybuchowy.

(Dokończenie na str. 2)

TELEGRAFICZNYM W SKRÓCIE

● BERLIN

W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD odbyła się konferencja naukowa, poświęcona 150. rocznicy urodzin Karola Marksa, w czasie której minister Winzer wygłosił referat na temat obecnej polityki zagranicznej NRD.

● SOFIA

Podpisana została tu umowa o współpracy związków architektów Polski i Bułgarii na lata 1968—1969.

● LONDYN

Rząd grecki złożył dymisję, aby „umożliwić premierowi Papadopoulosowi przeprowadzenie poważnych zmian w gabinecie” — oświadczył dyrektor greckiego min. informacji.

● RZYM

Zaden dziennik włoski nie wyszedł wczoraj rano w związku z 24-godzinny strajkiem personelu technicznego pisma i agencji prasowych. Domaga się on podwyżki płac w nowej umowie zbiorowej.

Pożegnanie ze szkołą

(Inf. wł.)

Nastal czas wakacji! W Słupsku i powiecie rok szkolny zakończył się w kilku szkołach już w ubiegłą sobotę i we wtorek. W grupie tej znalazła się młodzież szkół nr 1 i 2 z Ustki, „siódemki”, „piątki” i „dziewiątki” ze Słupska oraz szkół Wrześcia, Globina, Gogolewa i Objazdy. Budynki tych szkół trzeba było wcześniej zwolnić ze względu na przyjazd kolonii.

Dziś w godzinach popołudniowych odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego w klasach od I do IV w Słupsku. Pozostała młodzież pożegna szkołę jutro. Związane z tym uroczystości rozpoczną się o godz. 9. Inspektoracie Oświaty, w bieżącym roku w szkołach podstawowych miasta i powiatu uczyło się ogółem 27 tysięcy uczniów. W szkołach zawodowych, technikach i liceach ogólnokształcących — łącznie ponad 8 tysięcy osób. (h)

Jak nas poinformowano w

Najlepsi kolporterzy prasy

(Inf. wł.)

Wczoraj w klubie WPUPIK „Ruch” odbyło się spotkanie przodujących kolporterów prasy województwa koszalińskiego. Spotkanie zorganizowała Sekcja Sprzedawców „Ruch” z okazji „Dnia kolportera prasy i książki”.

Na spotkanie przybyli przedstawiciele WPUPIK „Ruch”, redakcji „Głosu”, obecny był również kierownik Wydziału Kultury Prez. WRN, ob. Henryk Jaroszyk. O pracy kolporterów prasy i książki mówili ob. Lidia Bilik — prezes Woj. Sekcji Sprzedawców „Ruch”. Zyczenia najlepszym sprzedawcom złożył także dyr. Woj. Przedsiębiorstwa „Ruch”, tow. Wacław Kowalski, kierownik

Równajmy do najlepszych

(Inf. wł.)

Pod takim hasłem przebiegało w Koszalinie wczorajsze spotkanie aktywistów zetemowskich ze szkół całego województwa. Na spotkanie, w którym uczestniczyło około 180 młodych przodowników nauki, przybył sekretarz ZG ZMS — tow. Andrzej MAJKOWSKI. Udzielił także zastępcę przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Klemens CIESŁAK, kurator Okręgu Koszalińskiego — Alfons PRONIZIŃSKI, nauczyciele, przedstawiciele instancji partyjnych, związkowych i organizacji młodzieżowych.

Referat na temat działalności ideowo-wychowawczej organizacji zetemowskiej w szkołach wygłosił zastępca przewodniczącego ZW ZMS — Marian KANDZIAK.

W dyskusji uczniowie i ich wychowawcy dzielili się spostrzeżeniami na temat zadań i możliwości

rozwijania działalności ideowo-wychowawczej w szkołach.

W dowód uznania sekretariat ZG ZMS przyznał jedenastu wyróżniającym się aktywistom Brązowe Odznaczenia im. Janka Krasickiego. Odznaczenia także przyznano uczniom pierwszemu raz, wśród udekorowanych byli wyjątkowo absolwenci szkół średnich.

Wyróżnienia i nagrody otrzymali także nauczyciele oraz organizatorzy rajdu „Szlakiem Dobychców Wału Pomorskiego”. Specjalne nagrody, przyznane przez Kuratorium, otrzymały trzy szkoły: Technikum Drzewne ze Słupska, Technikum Budowlane ze Szczecinka oraz Zasadnicza Szkoła Budowlana z Koszalina.

W godzinach popołudniowych młodzi przodownicy nauki spotkali się z przedstawicielami Komitetu Wojewódzkiego PZPR, WKZZ oraz ZO ZNP. Wieczorem zaś bawiono się wesoło na wspólnej zabawie. (mg)

Z Rady Bezpieczeństwa

Gwarancje dla państw nienuklearnych

NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa 10 głośnie samą przy 5 wstrzymujących się uchwaliła rezolucję ZSRR, USA i W. Brytanii o gwarancjach bezpieczeństwa dla państw nie posiadających broni jądrowej.

Rada Bezpieczeństwa postanowiła, że będzie interweniować natychmiast w wypadku agresji lub groźby nuklearnej przeciwko każdemu państwu nieatomowemu, sygnatariuszowi traktatu o nierozprzestrzenianiu.

Od głosu wstrzymały się: Francja, Algieria, Brazylia, Indie i Pakistan.

Ćwiczenia sztabowe państw Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP)

Jak podaje agencja CTK, wczoraj w Czechosłowacji w obecności prezydenta CSRS — L. Svobody rozpoczęły się ćwiczenia sztabowe armii krajów Układu Warszawskiego.

Jak zakomunikował rzecznik Ministerstwa Obrony Narodowej CSRS, 19 czerwca br. pierwszy sekretarz KC KPCZ — A. Dubczek i przewodniczący rządu CSRS — O. Czernik w obecności ministra obrony narodowej CSRS — M. Džura i szefa sztabu generalnego Czechosłowackiej Armii Ludowej — K. Rusova przyjechali na miejsce dowódce Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Uczestników Układu Warszawskiego, marszałka Związku Radzieckiego — I. I. Jakubowskiego, który dowodził ćwiczeniami.

W czasie tego spotkania omówiono wyniki przygotowawczego etapu ćwiczeń oraz niektóre szczegóły ich przeprowadzenia.

Kolejny „Starfighter” runął na ziemię

PARYZ

Kolejna katastrofa samolotu odrzutowego typu „Starfighter” (F-104), należącego do Sił NATO, stacjonujących w NRF, wydarzyła się koło miejscowości Roesswoog we wschodniej Francji. Tym razem ofiarą był pilot kanadyjski, stacjonujący w bazie Solingier w NRF.

Śmierć na drodze

(Inf. wł.)

Z nie ustalonych jeszcze przyczyn wpadł na drzewo przedwzrostek w Bobrowicach (powiat sławieński) samochód ciężarowy star 27 z Centrali Nasienna w Sławnie (kierowca Cz. Partya).

W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł pasażer Wacław Bajło, pasażerka Anastazja Gałko doznała ciężkich obrażeń i została przewieziona do szpitala. Kierowca wyszedł z wypadku bez szwanku.

Uszkodzenie samochodu szacuje się na 40 tys. zł. (mrt)

Pracownicy gospodarki morskiej w gościnie u tow. Władysława Gomulki

(Dokończenie ze str. 1)

— T. Bielicz z PLO w Gdyni i K. Brańka z PZM w Szczecinie, bosman F. Goździk z PLO Gdynia, starszy brygadista w Zarządzie Portu Gdańsk — M. Piastowicz, kierownik Rejonu Przeładunków w Swinoujściu — E. Karpik, kapitan rybołówstwa dalekomorskiego w przedsiębiorstwie „Dalmor” w Gdyni — B. Iwański, szper w przedsiębiorstwie „Korab” w Uście — K. Jermakowicz, kapitan barki motorowej w przedsiębiorstwie „Żegluga na Odrze” — W. Sobiegraj, naczelny dyrektor Zjedn. Przem. Okrętowego w Gdańsku — H. Pazderski, elektryk w Stoczni Północnej w Gdańsku — R. Tworkowski, brygadista w zakładach urządzeń okrętowych „Hydroster” — S. Krajewski, brygadista Gdańskiej Stoczni Remontowej — St. Szablowski, st. mistrz w Szczecińskiej Stoczni Remontowej — B. Łukowski.

W spotkaniu brali udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — F. Wąsiołka, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — B. Jaszczuk i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Budownictwa — KC St. Kuźniński.

Debaty w Bundestagu

BONN (PAP)

Wczoraj na nadzwyczajnym posiedzeniu zachodniemieckiego Bundestagu rozpoczęła się debata nad polityką zagraniczną NRF. Przemówienie na temat sytuacji powstałej po wprowadzeniu w życie przez władze NRD zarządzeń paszportowo-finansowych w komunikacji między NRF a Berlinem zachodnim oraz kontrospornie rządu bawarskiego — wygłosił kanclerz, Kurt Georg Kiesinger.

Sytuacja we Francji

AKTY TERRORU w toku kampanii wyborczej

(Dokończenie ze str. 1)

W czasie pierwszej tury wyborów w przyszłą niedzielę do walki stanie ostatecznie 2.267 kandydatów, na których ma prawo głosować 28.500 tys. wyborców. Głosowanie będzie odbywać się we wszystkich okręgach metropolii i w 4 departamentach zamorskich jak również w 6 terytoriach zamorskich.

Wśród 2.267 kandydatów do pierwszej tury kampanii wystawili 470, skrajna lewica 325, Federacja Lewicy Socjalistycznej i Demokratycznej 431, gaulliści 462, centryści 267, prawica 143 i skrajna prawica 17 osób.

Sytuacja strajkowa we Francji pogorszyła się znowu. Zaledwie 24 godziny po podjęciu pracy przez robotników państwowych zakładów Renaulta we Flins, załoga ponownie zastrajkowała na znak protestu przeciwko łamaniu porozumienia uzyskanego podczas rozmów z dyrekcją. Robotnicy porzucili pracę, kiedy dyrekcja odmówiła odnowienia umowy z pięcioma pracownikami — czołowymi przywódcami poprzedniego strajku. Bezpośrednio po odnowieniu strajku rozpoczęto rozmowy między przedstawicielami związków zawodowych i dyrekcji, lecz rozmowy te zostały zerwane.

W dalszym ciągu strajkują załogi prywatnych przedsiębiorstw Peugeot i Citroen i jak do tej pory nie nie wska-

Sirhan ma obrońcę

NOWY JORK (PAP)

Sirhan, który 23 czerwca stanął przed sądem w Los Angeles pod zarzutem zamordowania Roberta Kennedy'ego, wybrał już swego obrońcę. Został nim prokurator z Los Angeles Russel Parsons.

Koleżance
Janinie Grębowicz
wyraża współczucia z powodu śmierci Matki
składają
WSPÓŁPRACOWNICY z WPU

Dnia 19 czerwca 1968 roku zmarł nagle w czasie pełnienia obowiązków służbowych

kol. Marian Wolski

kierownik Szkoły Podstawowej w Popielewie pow. Świdwin.

W Zmarłym tracimy dobrego nauczyciela i aktywnego działacza społecznego.
Cześć Jego Pamięci!

INSPEKTORAT OŚWIATY
i ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP
W ŚWIDWINIE

W związku z tragiczną śmiercią długoletniego pracownika Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna” Oddział w Sławnie
Wacława Bajły
serdeczne wyrazy współczucia Żonie oraz najbliższej Rodzinie składają
ZARZĄD,
RADA ZAKŁADOWA POP
oraz PRACOWNICY
ZARZĄDU KPN
W KOSZALINIE

Przedstawiciele pracowników polskiego wybrzeża poinformowali I sekretarza KC o aktualnych problemach naszej gospodarki morskiej, jej osiągnięciach w ostatnim okresie, a także kierunkach rozbudowy przemysłu stoczniowego i floty w najbliższym 5-leciu oraz rozwoju zaplecza lądowego dla gospodarki rybackiej. Delegacja zapoznała tow. Władysława Gomulkę z przebiegiem realizacji, oddanej ostatnio do użytku nowoczesnej bazy przeładunkowej w Swinoujściu. Reprezentanci wielotysięcznej rzeszy pracowników wszystkich gałęzi gospodarki morskiej złożyli informację o przebiegu zobowiązań podjętych przez załogi przedsiębiorstw i zakładów dla uczczenia V Zjazdu partii.

I sekretarz KC z uznaniem podkreślił ofiarną pracę ludzi morza i załóg związanych z gospodarką morską, wskazując jednocześnie na wielkie stałe rosnące znaczenie tej ważnej gałęzi naszej gospodarki narodowej. Tow. Władysław Gomulka szczególnie zaakcentował potrzebę ciągłego usprawniania produkcji przemysłu okrętowego oraz znaczenie naszej floty morskiej i rybackiej, a także pracy portów dla handlu zagranicznego.

Na zakończenie spotkania tow. Władysław Gomulka w imieniu kierownictwa partii podziękował ludziom morza za ich codzienną, wytrwałą trud i przekazał wszystkim marynarzom, rybakom, stocznikom, portowcom, wszystkim pracownikom wybrzeża najserdeczniejsze pozdrowienia z okazji ich święta i życzenia dalszych osiągnięć w pracy.

Pozytywnie o pracy handlu

(Dokończenie ze str. 1)

W dziedzinie zaopatrzenia ludności województwa radni otrzymali wcześniej na piśmie. Zagajenie do dyskusji, omawiające węzłowe problemy zaopatrzenia województwa wygłosił wiceprzewodniczący Prez. WRN tow. Jan Jabłoński. W okresie minionych 7 lat obroty handlu detalicznego w województwie zwiększyły się o 87 proc., a obroty w gastronomii o 88 proc. W tym samym czasie powierzchnia sklepów powiększona została o 34 proc., a liczba miejsc w zakładach gastronomicznych o 57 proc.

Tow. Jabłoński stwierdził, że w minionym okresie nastąpiła znaczna poprawa zaopatrzenia ludności we wszystkich dziedzinach. Szczególnie duży wzrost zanotowano w grupie materiałów budowlanych i artykułów przemysłowych trwałego użytku. Jednakże w dalszym ciągu w zaopatrzeniu ludności występują jeszcze wiele braków, wynikających z ograniczonych dostaw towarów, niedostatecznej mocy przedsiębiorstw produkcyjnych, np. w piekarnictwie, braków środków transportowych itp. Niektóre z tych trudności mogą we własnym zakresie rozwiązać przedsiębiorstwa handlowe. W innych sprawach, a szczególnie zwiększenia taboru samochodowego i środków pieniężnych na rozbudowę bazy koszalińskiego handlu liczymy na pomoc władz centralnych.

Koreferat w imieniu Komisji Handlu WRN wygłosił jej przewodniczący radny Antoni Hryniewicz. Oceniając pozytywnie wysiłki 25-tysięcznej rzeszy pracowników handlu zwrócił uwagę na wiele bardzo istotnych niedociągnięć i trudności, które występują w dziedzinie zaopatrzenia ludności.

W dalszej części obrad sesji minister tow. Edward Sznajder, w towarzystwie tow. Olgi Rewińskiej, wręczył przedstawicielom załogi SZG Sztandar Przechodni Ministra Handlu Wewnętrznego i Zarządu Głównego ZZPHS za zajęcie I miejsca w kraju we wspólnej wodnietwie pracy za rok 1967.

Równocześnie minister Edward Sznajder wręczył odznakę „Zasłużonego Pracownika Handlu” następującym osobom: wiceprzewodniczącemu Prez. WRN tow. Janowi Jabłońskiemu, Tadeuszowi Janiszewskiemu, Witoldowi Ignatowiczowi, Kazimierzowi Lachniewiczowi, Kazimierzowi Bochniakowi i Longinowi Sawickiemu.

Następnie przystąpiono do dyskusji, w której zabrali głos: Józef Manteufel, Zdzisław Cieślukowski, Mieczysław Sieradzian, Henryk Dziurdz, Michał Zeleziński, Jan Posmykiewicz, Jadwiga Zakrzewska, Jadwiga Łokajowa i przewodniczący Delegatury NIK — Leon Łoś.

W trakcie dyskusji podkreślono duży wzrost poziomu pracy przedsiębiorstw handlowych, poprawę zaopatrzenia ludności oraz poziom obsługi. Pod tym względem opinia była jednoznaczna. Ale jednocześnie wskazywano na występujące jeszcze dokuczliwe braki w niektórych dziedzinach, utrudniające prawidłowe zaopatrzenie ludności. Wskazywano na trudności w zaopatrzeniu w pieczywo i inne artykuły pierwszej potrzeby. Postulowano zwiększenie dostaw materiałów budowlanych, rozbudowę gastronomii, sieci sklepów detalicznych itp.

Na zakończenie obrad przemawiał minister tow. Edward Sznajder. W przemówieniu swym omówił sytuację rynkową w roku bieżącym, problemy współpracy z przemysłem oraz decyzje rządu, dotyczące zwiększenia produkcji rynkowej. Pozytywnie ocenił pracę koszalińskiego handlu i wskazał na niektóre możliwości jej dalszego doskonalenia. Ustosunkowując się do postulatów, zgłaszanych w dyskusji tow. Sznajder stwierdził, że wspólnie z władzami terenowymi, które wiele uwagi poświęcają sprawom handlu, ministerstwo będzie starało się je rozwiązywać. (wł)

Młodzi rabusie

(Inf. wł.)

Trzy dni temu późnym wieczorem koło dworca w Słupsku dwóch młodych ludzi po obezwładnieniu ucznia miejscowej szkoły zawodowej Stanisława L. zamierzali mu załamać pieniądze i inne osobiste rzeczy. Napad zauważyli przechodzący tamtędy dwaj funkcjonariusze MO w cywilu, którzy zatrzymali rabusiów. Okazali się nimi 19-letni Józef

Sport ★ Sport

Polska - Brazylia 3:6

Ponad 80 tys. widzów przybyło na Stadion Dziesięciolecia w Warszawie, aby obserwować pojedynek reprezentacji Polski z jedną z najlepszych drużyn na świecie — reprezentacją Brazylii. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem dwukrotnych mistrzów świata 6:3 (2:2). Bramki dla drużyny Brazylii zdobyli: Rivelino i Jaircinho po 2 oraz Natal i Tostao po jednej, a dla Polski: Blaut, Sadek z rzutu karnego i Żmijewski. Zawody prowadził sędzia radziecki Archipow.

Srebro dla W. Sołtyska

W Leningradzie rozpoczęły się mistrzostwa Europy w podnoszeniu ciężarów. Mistrzostwa zainaugurowali reprezentanci wagi koguciej.

Bardzo przyjemną niespodziankę sprawił reprezentant Polski Walter SOŁTYSK, zdobywając srebrny medal rezultatem 342,5 kg. Złoty medal przypadł Węgrowi Feöldi (350 kg).

Złoto Nowaka

Reprezentant Polski Mieczysław Nowak (w. piórkowa) zdobył tytuł mistrza Europy w podnoszeniu ciężarów, uzyskując w trójboju 380 kg.

Drugi laur Starkowa

Po dwóch etapach IV BWP Wilno — Koszalin reprezentacja młodzieżowa Polski nie poprawiła swojej lokaty, zajmując nadal czwarte miejsce, natomiast w klasyfikacji indywidualnej zótą koszulkę lidera ubrał Polak — T. Szpak, wyprzedzając Dmitriewa różnicą 40 sek. i Zacharowa (oba z olimpijskiej reprezentacji ZSRR) — o 1,08 min.

Jeśli chodzi o reprezentantów Koszalina, to po dwóch etapach zajmowali oni trzynaste miejsce. Za nimi znajdowały się zespoły Czechosłowacji, Litwy i Bydgoszczy.

Wczoraj kolarze rozegrali dwa etapy. Pierwszym była jazda drużynowa na czas na dystansie 45 km. Zespół PZKol. pojechał dobrze, odrobniac 3.12 min. do drużyny Estonii, która zajmowała trzecie miejsce. Drużynowo etap wygrała repr. olimpijska ZSRR przed repr. młodzieżową ZSRR i Polską. Rosjanie wyprzedzili Polaków o 45 sek.

Po krótkim odpoczynku kolarze wystartowali do czwartego etapu Uteno — Wilno długości 110 km.

Na stadionie w Wilnie pierwszy linię mety minął zwycięzca pierwszego etapu — Starow, z Polaków Stachura był czwarty, a Kaczmarek piąty.

Indywidualnie po czterech etapach prowadził Szpak (PZKol.) — 8:31.55, przed Starkowem — 9:32.49 i Zacharowem — 9:33.03.

Drużynowo po czterech etapach liderem jest reprezentacja olimpijska ZSRR — 29:51.43, wyprzedzając PZKol. — 29:55.52 i reprezentację młodzieżową ZSRR — 29:59.10.

W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza prowadził Starkow — 28 pkt przed Szpakiem — 27 punktów.

Dnia 19 czerwca 1968 roku zginął śmiercią tragiczną
WACŁAW BAJŁO
długoletni pracownik KPN „Centrala Nasienna” Oddział w Sławnie.
W Zmarłym utraciliśmy zasłużonego i oddanego Kolegę.
Cześć Jego Pamięci!
Wyraża głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie Zmarłego składają
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP oraz PRACOWNICY KPN CN ODDZIAŁ SŁAWNO

W dniu 19 czerwca 1968 roku zmarł śmiercią tragiczną
Wacław Bajło
długoletni pracownik Koszalińskiego Przedsiębiorstwa „Centrala Nasienna” Oddział w Sławnie.
Przedsiębiorstwo nasienne utraciło szanowanego i cenionego współtowarzysza pracy.
Cześć Jego Pamięci!
ZARZĄD, RADA ZAKŁADOWA, POP ORAZ PRACOWNICY ZARZĄDU KPN W KOSZALINIE

Na temat „Wspomnień kierowcy”

Takich frajerów jest więcej?

W „Głosie Tygodnia” z dnia 8 — 9 czerwca opublikowaliśmy „Wspomnienia kierowcy”. Publikacja spotkała się z żywym zainteresowaniem Czytelników. Otrzymaliśmy wiele listów, w których ludzie powołując się na własne, osobiste przeżycia, wypowiadają swój sąd o postawie bohatera „Wspomnień”.

Przypomnijmy, że Autor „Wspomnień” podjął walkę z wszelkiego rodzaju złem, z rozkradaniem przez niektórych ludzi mienia społecznego, tłumieniem krytyki itd. Walkę tę przegrał. W końcu postawił pytanie: czy można tak walczyć, i gdzie szukać sprzymierzeńców itd.?

Oto następne dwa listy na ten właśnie temat.

Pisze Feliks G.

Autor listu pt. „Wspomnienia kierowcy” nie obrazi się chyba, jeśli napiszę, że jest takim samym frajerem, jak ja. Z tą tylko różnicą, że on jest młodszy. Ale jak się taki już urodzi, to choćby kłonić, bić — tej „głupoty” z głowy się człowiekowi nie wybijie.

Mam 62 lata. Zawsze nienawidziłem nierobów, pijaków, kombinatorów, złodziei, łapowników i dwulicowców. Nienawidziłem tych, którzy im pomagali. Słuchałem nato miast tych, którzy nawoływali do krytyki i piętnowania zła. Tak długo też byłem frajerem. Przekonałem się bowiem, że często trzeba było

występować przeciw ludziom na stanowiskach i uzbrojonych w mandaty. Skutki tej walki odczułem też na własnej skórze. Zabrani mi mieszkanie, pozbawieni dobrych warunków życia.

Teraz jestem stary. Nie mam ani siły, ani zdrowia na dalsze prowadzenie walki. Czasem zresztą się zastanawiam nad moim życiem. Nie jeden raz przychodzi do głowy różne myśli. Może rzeczywiście zamiast piętnować zło, należało mieć oczy na wszystkich zamknięte? Jestem pewien, że osobiście wiele bym skorzystał. Ale niczego, mimo to, nie żałuję. Cieszę się z tego, że mam czyste sumienie, że nikt nie może mi powiedzieć, iż byłem nieuczciwy.

Jestem przekonany, że większość ludzi chce solidnie pracować i nie może patrzeć na

różne świństwa. Chodzi jednak o to, żeby to się opłacało. Dlatego też trzeba dokładnie zbadać każdy sygnał o różnych kombinacjach i machlojkach, a następnie surowo karać winnych. Ludzi takich jak Autor „Wspomnień” należy otoczyć opieką i szacunkiem, stawiać za wzór innym.

Kto powinien się tym zająć? Moim zdaniem przede wszystkim organizacje partyjne, rady narodowe, Milicja Obywatelska, prokuratura i sądy. Dopiero wtedy walka ze złem będzie naprawdę skuteczna.

Pisze Alfred Ł.

Opisane w artykule „Wspomnienia kierowcy” historie są prawdziwe. Osobiście przeżyłem prawie to samo. Uważam, że ludzi takich jak Autor „Wspomnień” jest u nas więcej. Pracowałem w budownictwie na stanowisku magazyniera, a ostatnio jako majster. W 1963 roku zostałem odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Powiedziano oficjalnie, że poza tym otrzymam również 3 tys. złotych nagrody. Ale pieniędzy nie dostałem. Dopytywałem się później dlaczego? Nie wyjaśniono mi nawet.

Ostatnio byłem magazynierem w bazie przedsiębiorstwa „Las”. Kilka razy niektórzy ludzie z kierownictwa zakładu proponowali mi wypicie wódki. Za każdym razem odmawiałem. Sami dobrze wiesz, jak bardzo odpowiedzialna jest praca magazyniera. Po pijanemu zaś łatwo dać się namówić do zła. Powinni to rozumieć przede wszystkim moi zwierzchnicy. Niestety zasłużyłem sobie na wymówki w stylu: „czy pan jest naprawdę taki aniołek?”, „niech pan nie będzie taki służbista”, a nawet — „ty tu komunizmu nie zbudujesz”.

Po jakimś czasie przekonałem się, że niektórzy szukają powodu do tego, żeby mnie z pracy zwolnić. W księgowości dopisano mi braki magazynowe i przedłożono te „dokumenty” dyrekcji. Przeprowadzono szczegółowe badania. Szybko okazało się, że cała ta sprawa była jednak zbyt „grubym niemi” szty. Bilans wyszedł na „zero”.

Podobnie jak Autor „Wspomnień” mam dobry zawód i dobrą robotę. Gdybym zechciał mógłbym otrzymać jeszcze popłatniejszą pracę. Nurtuje mnie również pytanie: dlaczego tak często uczciwe postępowanie nie znajduje poparcia u zwierzchników? Kto wie, może dlatego w kolizję z prawem popadają „maluczy”, a zwierzchnicy często, jak ten przysłowiowy kot, — z powrotem spadają na „cztery łapy”?

Wypowiedzi pozostałych Czytelników na temat „Wspomnień kierowcy” opublikujemy w następnych wydaniach naszej gazety. Chętnych do zabrania głosu prosimy o nadsyłanie listów. (II)



PALMIRY — wielki cmentarz — mauzoleum, położony w odległości 25 km od Warszawy: 14 grudnia 1939 r., po raz pierwszy na skraju Puszczy Kampinoskiej hitlerowska żandarmeria i SS rozstrzelała grupę przywiezionych z Warszawy ofiar „Japaneck”, więźniów Pawiaka i Żydów. Ogółem zginęło tam około 1700 osób (w tym 170 kobiet). Wśród ofiar znaleźli się m. in. znani działacze polityczni, jak b. marszałek Sejmu, działacz ludowy — Maciej Rataj, działacz PPS, redaktor naczelny „Robotnika” — Mieczysław Niedziałkowski, wielki sportowiec, złoty medalista olimpijski — Janusz Kusociński.

28 lat temu, 20 i 21 czerwca 1940 r. dokonano największej egzekucji w Palmirach. Zginęło wówczas 358 osób, zamordowanych z rozkazu Franka, który nakazał eksterminację inteligencji polskiej. (mrl)

Na zdjęciu — fragment cmentarza w Palmirach. (Fot. CAF — Interpress)



Białogard i Złotów przodują

Kończy się okres nadsyłania zgłoszeń do ogólnopolskiego konkursu na najlepszy budynek inwentarski prowadzony pod nazwą „Złota Wiechla”. Do powiatowych komisji wpłynęło dotychczas około 130 kuponów i dla większości zgłoszonych obiektów założono już ankiety opisowe. Najwięcej kuponów, bo 24, nadesłał rolnicy z powiatu złotowskiego. Drugie miejsce zajmuje powiat białogardzki (14 zgłoszeń), a następnie — powiaty: miasteczki, sławieński, człuchowski i bytowski. Jeśli chodzi o zgłoszenia budynków inwentarskich zmodernizowanych — to nadesłano ich 19, w tym 5 w powiecie bytowskim i po 3 w powiatach: kołobrzeskim, koszalińskim i miasteczkim.

Komisje powiatowe przystąpiły do sprawdzania w jakim stopniu przy budowie obiektów inwentarskich zostały spełnione warunki określone w regulaminie konkursu. W niektórych powiatach ustalono także, które budynki mają szansę zdobyć nagrody lub wyróżnienia. Np. w powiecie sławieńskim stwierdzono, iż zgodnie z warunkami „Złotej Wiechy” zostały wzniesione budynki rolników: Jana Ziarkowskiego w Małachowie i Konstantego Kośko w Wilkowicach. W powiecie człuchowskim zgłoszono do oceny wojewódzkiej komisji budynek Heleny Dończyk w Czarnoszybach, zaś w białogardzkim

— obiekt wzniesiony przez Anielę Marzec w Rogowie.

W Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN poinformowano nas, iż do końca czerwca komisje powiatowe zgromadzą około 230 ankiet na nowe budynki inwentarskie. Tyle bowiem obór i chlewni wybudowanych w ub. roku przez kołobrzeskich rolników zastęguje na wzięcie udziału w konkursie. Jednakże nie we wszystkich służba architektoniczno-budowlana jest zainteresowana zaprezentowaniem swojego dorobku w budownictwie wiejskim. Np. w powiecie świeżińskim nie ma zgłoszeń do konkursu, chociaż w ub. roku wzniesiono tam na wsi 15 budynków inwentarskich. Za mało, w porównaniu z liczbą nowych obiektów, zgromadzone zgłoszeń i ankiet również w powiatach: koszalińskim, drawskim i słupskim. Ta uwaga dotyczy także zbyt skromnego, jak na możliwości naszego województwa, udziału w konkursie budynków rozbudowanych i zmodernizowanych. (S)

Siedem koszalińskich koncertów organowych

Po licznych staraniach, Koszalińskiemu Towarzystwu Muzycznemu udało się doprowadzić do zorganizowania koncertów organowych. Pierwszy odbył się w nadchodzącą niedzielę, 23 czerwca. Następne — co dwa tygodnie, każdorazowo o godz. 20 w kościele Mariackim. Kierownictwo artystyczne koncertów spoczywa w ręku znanemu nam profesora Feliksa Raczkowskiego. I on oczywiście zasiadając przy koszalińskich organach, jego zdaniem jednym z najlepszych w kraju. Usłyszymy jednak i innych wirtuozów. Prof. Raczkowski zapowiada udział Mirosława Pietkiewicza z Łodzi, Zenona Kobusa z Warszawy, Henryka Klaja z Ryb

Ślupsk przygotowuje się na przyjęcie junaków. Przez najbliższą sobotę i niedzielę będą gościli tutaj najlepsi junacy ochotniczych hufców pracy zgrupowania pomorskiego. W Ślupsku bowiem postanowiono zorganizować II Złot Junaków OHP ZMS i ZMW. Złot organizuje się w związku z dziesięcioleciem powołania do życia ochotniczych hufców pracy Wybrano Ślupsk ponieważ nasze województwo osiąga ostatnio coraz lepsze rezultaty w rozwijaniu ochotniczych hufców pracy. W Ślupsku działają hufce zaliczane do wzorowych. Wychowanie przez pracę zyskuje coraz więcej zwolenników. Do hufców garnie się młodzież szkolna, wiejska, zgłaszając się tacy, którym zależy na zdobyciu zawodu.

Przed dziesięć laty w hufcach znalazło się zaledwie 950 uczniów, ale dopiero w rok później udało się zorganizować pierwszy stacjonarny hufiec szkoleniowy dla 120 junaków, przy Kołobrzeskim Przedsiębiorstwie Budowlano-Montażowym. W roku ubiegłym w 3486 różnych hufcach, działających na terenie naszego województwa znalazło się około 63.500 młodych.

Okres dziesięciolecia zjednął ochotniczym hufcom pracy wielu zwolenników wśród nauczycieli, którzy pomagają w organizacji hufców dochodzących i wykopkowanych, przyjmują obowiązki komendantów hufców wakacyjnych. Z coraz większym zrozumieniem spotykają się organizatorzy OHP w zakładach pracy, zwłaszcza zaś w przedsiębiorstwach budowlanych, które dzięki junakom zyskują dodatkową siłę roboczą. Następuje systematyczna poprawa warunków w jakich stacjonują hufce szkolne i produkcyjne. Przykładem Ślupsk i Kołobrzeg. Ostatnio nader ważną sprawą dla młodych okazała się możliwość odbycia w hufcach obowiązku służby wojskowej.

Działalność OHP cieszy się uznaniem władz, a ta forma wychowywania jest powszechnie akceptowana przez rodziców. Przypominamy o tych wszystkich sprawach w związku ze ślupskim złotem, który będzie imprezą nie tylko jubileuszową, ale także okazją do zaprezentowania naszych koszalińskich osiągnięć.

(mg)

Jeszcze kiosk...

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Jastrowiu dobrze przygotowała się do sezonu turystycznego. Oby nie zapeszyć, ale zarówno zaopatrzenie sklepów jak lokalni gastronomicy jest dobre. Zapomniano jednak o otwarciu kiosku w ośrodku MPKG nad Jeziorem Leśnym. Ośrodek już od dłuższego czasu tętni życiem, ostatnio otwarto i miejską plażę. Tylko kiosk, w którym sprzedaje się napoje, słodczyce, pierniki — na razie zamknięty. Wczasowicze i turyści przypominają się spółdzielni... (beś)

Po maturze, przed egzaminami wstępnymi

(Inf. wł.)

W szkołach rozbrzmiewają dźwięki maturalnego walca. Tradycyjny bal, poprzedzony uroczystością rozdania świadectw, oznacza dla absolwentów rozstanie ze szkołą średnią — już na zawsze.

W bieżącym roku z liczby 2020 jedenastoklasistów w liceach ogólnokształcących dopuszczono do pisemnych egzaminów maturalnych 1941 osób. Egzaminów ustnych zdawało 1912 dziewcząt i chłopców. Świadectwa maturalne otrzymuje około 1800 absolwentów.

Tematy egzaminów pisemnych zyskały aprobatę zarówno uczniów jak i nauczycieli. Na egzaminie pisemnym z języka polskiego wybierano wszystkie tematy, jednak największe zainteresowanie wykazywali maturzyści twórczością Mickiewicza. Ocena się, że poziom prac był lepszy niż w roku ubiegłym. Tematy zadań pisemnych z matematyki zostały tak dobrane aby mogły je rozwiązać uczniowie dostateczni. Ogółem więc ocen niedostatecznych było na maturze z języka polskiego.

Egzaminy ustne dowiodły, iż zdający posiadali duży zasób wiedzy merytorycznej — nie zawsze jednak umieli się nią właściwie posługiwać. Spośród przedmiotów do wyboru, największym powodzeniem cieszyła się geografia i biologia. Z tego ostatniego przedmiotu odpowiedzi były na najlepszym poziomie. Pewnie zaniepokojenie budzi jednak fakt, że w wybranych, a zatem ulubionych przedmiotach maturzyści ograniczali się raczej do wiedzy podręcznikowej.

Do matury przystąpiło również ponad tysiąc uczniów liceów ogólnokształcących dla pracujących oraz ponad 300, z liceów korespondencyjnych. Egzaminów jeszcze trwają. W poniedziałek w Kuratorium rozpoczęła się pisemna matura dla około 30-osobowej grupy eksternistów z całego województwa.

Z liczby 1137 uczniów ostatnich klas techników młodzieżowych podległych Kuratorium, dopuszczono do matury 1087 osób. Egzaminów zdawało 958 abiturientów. Również w technikumach więcej niepowodzeń było na egzaminie pisemnym z języka polskiego. Tak że i w tych szkołach pisano prace na wszystkie trzy tematy. Maturzyści w technikumach, wyjątkowo sumiennie przygotowali się do egzaminów z przedmiotów zawodowych. Po przedłożeniu je bowiem wykonanie prac przedegzaminacyjnych. W wielu szkołach prace te stanowią cenne, niejednokrotnie nie do zdobycia w „Ceza się” pomoce naukowe. Słuchacze techników dla pracujących jeszcze przeżywają ostatnie dni maturalne.

1 lipca rozpoczynają się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Według wstępnych danych naukę na wyższych uczelniach i w szkołach pomaturalnych zamierza rozpocząć około 70 proc. absolwentów. Na wyższe uczelnie wybiera się m. in. ponad 800 absolwentów liceów i ponad 200-techników. Najwięcej absolwentów liceów wybrało uniwersytety i wyższe uczelnie techniczne.

Wśród kandydatów na studia z liceów zbyt mały jest procent młodzieży robotniczej, a jeszcze mniejszy — chłopskiej. Proporcje te jednak są odbiciem składu socjalnego uczniów liceów.

W dniu 24 bm. rozpoczynają się egzaminy wstępne do liceów i techników. Pierwszego dnia kandydaci zdają egzamin pisemny. Ich tematy zostały opracowane dla wszystkich szkół w województwie przez zespoły pedagogów z udziałem przedstawicieli OOM. Szkoły otrzymały również zestawy pytań do egzaminów ustnych.

W Zasadniczych Szkołach Zawodowych początek egzaminów (w razie większej liczby kandydatów niż miejsc) zaplanowano na 28 bm. Szkoły podstawowe opuściło w tym roku około 17,5 tys. absolwentów. Ponad połowa z nich pochodzi z miast. We wszystkich szkołach średnich i zasadniczych w województwie jest w klasach pierwszych ok. 15 300 miejsc. (beś)

X Festiwal Teatrów Polski Północnej

(DALEKOPISEM Z TORUNIA)

Państwowe Teatry Dramatyczne ze Szczecina zainaugurują festiwal sztuką amerykańskiego, głośnego dziś dramaturga, Edwarda Albee — „Chwiejna równowaga” i tragedią Szekspira „Ryszard III”. Był to interesujący dzień festiwalu. Interesujący ze względu na Szekspira, bowiem przedstawienie „Chwiejnej równowagi” bardziej usypiało aniżeli frapowało. Być może dlatego, że osobiście — wyznaję to poraz któryś publicznie — nie uwielbiam współczesnego dramatu amerykańskiego.

Autor głośniejszy paru laty sztuki „Kto się boi Virginii Woolf” i tym razem zajął się modelem rodziny amerykańskiej, której nie już zdarzyć się nie może. Nic takiego, co przyniosłoby zwykłą radość. Tobiasz jest już zrezygnowany, człowiekiem, a jego żona, Agnieszka, czeka na dzień, w którym zwiariuje, albo na nowy skandal swojej siostry, alkoholiczki, lub kolejny roz-

wód swojej córki. Może ich jeszcze ogarnąć strach, zwykły ludzki strach, niezrozumiały, niewytłumaczony, ale przed nim się jeszcze bronią. Jeszcze mają dość siły, aby odizolować się od swych najbliższych przyjaciół, opanowa-

Wielki Ryszard III

nym tym uczuciem. Odcinają się tym samym od czegoś, co może im zagrażać, ale nie potrafią tamtym pomóc.

Sztuka napisana zrećnie, partiami dowcipnie, ale Jan Maciejowski zbyt ją reżyserko celebrował i przez to cały dowcip zagubił się w nudzie.

Jan Maciejowski, jak to swe go czasu zapowiadał, konsekwentnie realizuje cykl szekspirowski. Po zeszłorocznym

„Otelu” przyszła kolej na „Ryszarda III”, w którym rolę tytułową powierzył Włodzimierzowi Bednarskiemu. Moż na teraz porównywać warszawskie przedstawienie tej tragedii z Woszczerowiczem w roli Ryszarda i porównanie to wypadnie na korzyść Szczecina. W warszawskim przedstawieniu był tylko Woszczerowicz i bardzo piękne dekoracje, natomiast Jan Maciejowski uczynił w swym przedstawieniu każdą scenę logiczną, potrzebną, czytelną, podporządkowaną nadrzędnej myśli. Jest w nim zawarta prawda nam bliska o mechanizmie świata i ludzkich spraw.

Ryszard Włodzimierz Bednarskiego, mimo fizycznego kalectwa, jakie musi grać, jest zwinny, szybki, gwałtowny. On jeden w tym otoczeniu myśli i to myśli również szybko i równie szybko działa, jak się porusza Górąje nad otoczeniem inteligencji i zniszczy ją i swoich przeciwników i zwolenników. Musi zniszczyć także i sam siebie. Jest to rola, którą niewątpliwie będzie się pamiętać.

JADWIGA ŚLĄPIŃSKA

KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY W OLSZTYNIE

wykonuje:

projekty plastyczne zabawek mechanicznych i z drewna

WRAZ Z DOKUMENTACJĄ KONSTRUKCYJ-
NĄ I DOKUMENTACJĄ NA OPRZYZRADO-
WANIE.

Zlecenia prosimy kierować pod adresem:

OLSZTYN, UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 9.
K-124/B-0

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH

KOSZALIŃSKIEJ

WYTWÓRNI CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

W KOSZALINIE, UL. POLSKIEGO PAŹDZIERNIKA 5

informuje, że przyjmuje jeszcze

ZAPISY do klas I na rok szkolny 1968/69

w zawodach: TOKARZ i ŚLUSARZ MASZYNOWY.

Podania z załącznikami:

- świadectwem ukończenia szkoły podstawowej,
 - wypisem z aktu urodzenia lub odpisem dowodu oso-
bistego matki,
 - świadectwem zdrowia stwierdzającego przydatność
do zawodu,
 - 3 fotografiami
- przyjmuje sekretariat szkoły.
Do nauki zawodu przyjmuje się chłopców i dziewczęta.
NAUKA W SZKOLE TRWA 3 LATA.
Szkoła internatu nie posiada. K-1975-0

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE W SKOCZEWIE
P-TA WRZOSOWO powiat Kołobrzeg ogłasza PRZETARG
NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu kapitalnego
stodoły. Dokumentacja techniczna znajduje się w biurze
gospodarstwa do wglądu w godzinach od 7 do 15. W prze-
targu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie
do 25 czerwca 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 czer-
wca 1968 r., o godz. 10, w biurze przedsiębiorstwa. Zastrze-
ga się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn. K-2002

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W
ŚLUPSKU UL. PRZEMYSŁOWA 128, ogłasza PRZETARG
na wykonanie każdej ilości rur betonowych o średnicach
30, 40, 50, 60, 80 i 100 cm, 25.000 sztuk trylinki oraz 30.000
sztuk piątek chodnikowych o wymiarach 50X50X7 cm. W
przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie
do 25 czerwca 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 czer-
wca 1968 r., o godz. 10, w biurze przedsiębiorstwa. Zastrze-
ga się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn. K-1967-0

KOMBINAT PGR TYMIEŃ, POWIAT KOSZALIN ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY na dzierżawę sadów w
gospodarstwie Wendowo i Strachomino. W przetargu mogą
wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz
osoby prywatne. Oferty należy składać w załączonych
kopertach pod adresem: Kombinat PGR Tymień, p-ta Borko-
wice pow. Koszalin. Obowiązuje przed przetargiem wpła-
cenie wadium w kasie kombinatu, w wysokości 5.000 zł.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 czerwca 1968 r., o godz. 10.
K-1992

ZARZĄD OKRĘGOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTORO-
WEGO W KOSZALINIE UL. KASZUBSKA 21, ogłasza
PRZETARG na wykonanie robót remontowych i adaptacyj-
nych, obejmujących wszystkie branże budowlane obiektu,
przy ul. Poznańskiej 94 w Ślupsku. Remont może być prze-
prowadzony sukcesywnie. Wartość kosztorysowa robót wyno-
si 230.000 zł. Dokumentacja kosztorysowa do wglądu w biu-
rze Zarządu od godz. 7-15. Termin składania ofert do dnia
27 czerwca 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 czer-
wca 1968 r., o godz. 10, w biurze Zarządu. W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdziel-
cze i prywatne. PZM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
bez podania przyczyn. K-1993

PAŃSTWOWE TECHNIKUM WODNO-MELIORACYJNE
GOSPODARSTWO POMOCNICZE W ŚLAWNIE, UL. 1 PUŁ-
KU ULANÓW 13, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na remont kapitalny budynku mieszkalnego, położonego w
folwarku Przyłasek. Termin wykonania prac — III kwartał
1968 r. Dokumentacja do wglądu w biurze gospodarstwa.
Oferty przyjmują się do dnia 27 czerwca 1968 r. Otwarcie
ofert nastąpi w dniu 28 czerwca 1968 r., godz. 10 w biurze
gospodarstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa upośledzone, nieupośledzone i indywidualne. Zastrze-
gamy sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. K-1988

ŚLUPSKA FABRYKA NARZĘDZI ROLNICZYCH W ŚLUP-
SKU, UL. POZNAŃSKA 1, ogłasza PRZETARG NIEOGR-
NICZONY na wykonanie robót elewacyjnych — obiektu
fabrycznego przy ulicy Poznańskiej 1. Dokumentacja projek-
towo-kosztorysowa do wglądu w dziale inwestycji SFNR.
Termin wykonania robót do 31 sierpnia 1968 r. W przetar-
gu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spół-
dzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu
29 czerwca 1968 r., w Dziale Inwestycji. SFNR zastrzega
sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn. K-1994

SIANOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO
W SIANOWIE ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie następujących robót elewacyjnych i remon-
towych: 1) elewacyjnych budynku mieszkalnego, przy ulicy
Morskiej 6/3, 2) budynków fabrycznych stolarni i piły pro-
dukcyjnej, 3) budynku gospodarczego przy ul. Bolesława
Bieruta 26, wykonanie remontu i elewacji 2 budynków go-
spodarczych, przy ul. Bolesława Bieruta 38. Oferty należy
składać w sekretariacie Zakładu. KOMISYJNE OTWARCIE
OFERT NASTĄPI W DNIU 26 CZERWCA 1968 r., o godz. 11.
Ślepe kosztorysy do wglądu w dziale głównego mechanika.
K-1970-0



PP TOTALIZATOR SPORTOWY

zawiadamia grających, że
w zakładach na dzień 16 czerwca 1968 roku

PADŁY WYGRANE:

LOTEK

II stopnia	10	—	płatne po	199.627 zł
III	319	—	"	6.257 zł
IV	14.997	—	"	199 zł
V	220.387	—	"	13 zł

TOTEK

II stopnia	33	—	płatne po	3.754 zł
III	417	—	"	294 zł
IV	2.810	—	"	44 zł

Następne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu
23 czerwca 1968 roku w Warszawie. K-2006

POWIATOWY ZAKŁAD WETERYNARI W ŚLUPSKU

zawiadamia,

że zwierzęta PADŁE, z terenu całego powiatu należy
dostarczać do zbiornicy W GŁOBINIE k. ŚLUPSKA
wyłącznie w godzinach od 7 do 16 w dni powszednie
i od 7 do 10 w dni świąteczne.

Sekcje zwierząt padłych będą wykonywane w ponie-
działki, środy i soboty, w godzinach od 6 do 8.

Zaświadczenia o wynikach sekcji wydawane będą w
biurze PZWet. w Ślupsku, we wtorki i piątki od 7.30
do 10 i środy od 13.30 do 15. K-1995-0

ODDZIAŁ DROGOWY PKP W ŚLUPSKU, UL. KOLLATA-
JA NR 15, ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na re-
nowację rowów odwadniających, położonych wzdłuż torów
kolejowych na trasie Koszalin — Kołobrzeg. Oferty w za-
łączonych kopertach prosimy składać pod adresem Oddzia-
łu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne. Komisyjne otwarcie ofert na-
stąpi w dniu 1 lipca 1968 r., o godz. 9 w biurze Oddziału.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-1979-0

PAŃSTWOWE WIELOOBIEKTOWE GOSPODARSTWO
ROLNE W NACLAWIU p-ta Naclaw, powiat Koszalin,
przyjmie natychmiast do pracy: STARSZEGO KSIĘGOWE-
GO, MAGAZYNIERA, MONTERA MECHANIKA oraz
dwóch TRAKTORZYSTÓW. Szkoła Podstawowa, sklep,
przystanek PKS na miejscu. Mieszkanie zapewnione. Wynag-
rodzenie wg UZP. Kandydaci winni zgłosić się osobi-
ście w biurze PWGR. K-2001

POWIATOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BU-
DOWLANE W ŚWIDWINIE, zatrudni natychmiast INŻY-
NIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami budowlanymi
na stanowisko naczelnego inżyniera, Z-CY DYREKTORA
d/s TECHNICZNYCH. Uposażenie do omówienia na miej-
scu. Istnieje możliwość zakwaterowania. K-2003-0

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ W ŚLUPSKU, UL. MAR-
CHLEWSKIEGO NR 1, zatrudni natychmiast 2 RATOWNI-
KÓW. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
K-1997-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYW-
CZEGO HURTOWNIA W ŚLUPSKU, UL. PRZEMYSŁOWA
NR 10, zatrudni z dniem 1 sierpnia 1968 r. RADCĘ PRAW-
NEGO na pół etatu. Wynagrodzenie do uzgodnienia na miej-
scu w Dziale Kadr. K-1987

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW ODDZIAŁ
W ŚLUPSKU zatrudni od dnia 1 lipca 1968 r. RADCĘ PRAW-
NEGO. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Sekcji d. s.
Pracowniczych, przy ul. Juliana Tuwima 3. K-1999

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ART.
PRZEMYSŁOWYMI W KOSZALINIE, PLAC WOLNOŚCI
2/3 zatrudni natychmiast KIEROWNIKA ADMINISTRACYJ-
NO-GOSPODARCZEGO. Wymagane wykształcenie średnie
plus praktyka. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na
miejscu. K-2000

WOJEWÓDZKIE BIURO PROJEKTÓW BUDOWNICTWA
WIEJSKIEGO W KOSZALINIE zatrudni natychmiast każda
liczbę INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW, ELEKTRYKÓW I
INSTALATORÓW w Koszalinie, Ślupsku i Szczecinku na
cały etat i na pół etatu. Jednocześnie Dykcja zapewnia po-
moc w uzyskaniu mieszkania. Oferty osobiste, telefoniczne
lub pisemne przyjmują Dział Kadr WBPBW w Koszalinie.
ul. Armii Czerwonej 11/15, tel. 54-78. K-1980

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W
BIAŁOGARDZIE UL. POŁCZYŃSKA NR 57, zatrudni MU-
RARZY I TYNKARZY do pracy w terenie. Wynagrodzenie
wg UZP w budownictwie w systemie akordowym i akordo-
wo-ryczałtowym z premią do 40 proc. Pracownikom zamie-
scowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelu robotni-
czym w Białogardzie. Dowóz na budowy autobusami przed-
siębiorstwa, rozładowanie w wysokości 18 zł dziennie, zwrot
kosztów podróży raz w miesiącu do stałego miejsca za-
mieszkania. Przedsiębiorstwo udziela pomocy w uzyskaniu
mieszkania spółdzielczego w Białogardzie. Zgłoszenia przy-
jmuje Dział Zatrudnienia i Płac. K-1968-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W
WODĘ W KOSZALINIE, UL. MORSKA NR 51 zatrudni na-
tychmiast INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW z uprawnieniami
w branży wodociągowo-kanalizacyjnej, TECHNIKÓW z upraw-
nieniami na kier. gr. robót budowlanych, ST. EKONOMISTĘ
d. s. zaopatrzenia, oraz KIEROWCÓW z I i II kat prawa
jazdy. Ponadto zatrudni HYDRAULIKÓW I MURARZY do
pracy w terenie. Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowa-
nie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w przedsiębior-
stwie. K-1975-0

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Powiatowego w Białogardzie mający kance-
larię, przy ul. Grunwaldzkiej 41, na podstawie art. 955 § 3
kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 23 lipca
1968 roku, godz. 10 odbędzie się LICYTACJA NIERUCHO-
MOŚCI, położonej w Białogardzie, przy ul. Obotrytów nr 1,
należącej do Lecha Wieczorkiewicza. Sprzedaży ulega dom
mieszkalny wraz z przynależnościami. Nieruchomość jest
zapisana w Sądzie Powiatowym w Białogardzie ZD nr 3.
Suma oszacowania wynosi 112.620 zł, zaś cena wywoławcza
84.450 zł. Uczestnicy licytacji winni złożyć rekojmie w wy-
sokości 1/10 sumy oszacowania. Nieruchomość oglądać moż-
na w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją w dni po-
wszednie, w godz. od 8 do 18. Licytacja odbędzie się w Są-
dzie Powiatowym w Białogardzie, o godz. 10 — Komornik.
K-1974

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE W KOŁOBRZEGU, UL. BOHATERÓW STALINGRADU

(barak)

zakupi

poprzez komis od rolników indywidualnych

ewentualnie odkupi od instytucji

ELEKTRYZATORY DO GRODZENIA PASTWISK baterijne typ JP-2 lub JP-3

ORAZ SIECIOWE TYPU „WIDONIA” WRAZ
Z KOMPLETEM IZOLATORÓW.

Zgłoszenia przysłać pod ww adresem, do dnia 15 lipca
1968 r. K-1989-0

KOSZALIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W KOSZALINIE

PRZYJMIE DO WYKONANIA

w okresie trzeciego i czwartego kwartału

na terenie województwa koszalińskiego

ROBOTY ZIEMNE CIĘŻKIM SPRZĘTEM

Oferujemy do wykonania następujące roboty:

- PRZEMIESZCZANIE I NIWELACJA ZIEMI SPY-
CHARKAMI LUB ZGARNIARKAMI,
- WYKOPY KOPARKAMI PRZEDSIĘBIERNYMI
LUB WŁOKOWYMI.

Zlecenia na wykonanie robót ziemnych przyjmuje
Dział Wykonawstwa Koszalińskiego Przedsiębiorstwa
Robót Inżynierskich W KOSZALINIE, UL. RACŁA-
WICKA BARAK 2. K-1996

PRYWATNE Biuro Matrimonialne:
„Syrenka”, Warszawa, Elek-
toralna 11 poleca swoje usługi.
Informacje 10 zł znaczkami. K-117/B-0

KAŻDĄ ilość rogów jelenich za-
kupi: Wytwórnia Promowo Pro-
chacki, Wrocław, Kasprzycza 45.
tel. 512-41. K-122/B-0

KUPIĘ motor MZ-250, w bardzo
dobrym stanie. Wiadomość Ślupsk
tel. 43-43. Gp-1929

SKUTER — marki zagranicznej w
bardzo dobrym stanie kupię. Zgło-
szenia, Koszalin — Biuro Ogłoszeń
pod nr 1340, z podaniem ceny.
Gp-1940

SPRZEDAM samochód skoda 1102.
Ślupsk, Wrocławska 44 m 2.
G-1935-0

SPRZEDAM gospodarstwo rolne
12 ha. Józef Opatrzyk Sulmice,
pow. Ślawno. Gp-1930

SPRZEDAM motor marki WFM.
Ślupsk, Pomorska 27 m 18.
Gp-1931

SPRZEDAM skodę 1000 MB-1967.
opel rekord — 1965, moskiewicz 407
Ślupsk tel. 40-37, w godzinach wie-
czornych. Gp-1932

SPRZEDAM dom wraz z działką
720 m kwadratowych — mieszka-
nie wolne. Cynka, Wejherowo,
Bojowników o Wolność i Demokra-
cję 32, województwo gdańskie.
G-1936

PIANINO stare do ćwiczeń —
sprzedam. Zgłoszenia Koszalin Biu-
ro Ogłoszeń pod nr 1939. Gp-1939

SPRZEDAM tanio Jawę CZ. Ste-
fan Sędka, Darłowo, ul. Żwirki
i Wigury 1. G-1865

SPRZEDAM maszynę do szycia,
szafkę, stół. Koszalin tel. 69-08,
od godz. 18 — 18. Gp-1927

SPRZEDAM wózek dziecięcy no-
wy kombinowany. Kołobrzeg Bo-
haterów Stalingradu 30 m 1.
Gp-1906

SPRZEDAM tanio fortepian —
stan dobry. Wiadomość: Biuro O-
głoszeń. Gp-1910

PEKINCYZKA półtorarocznego z
metryczką — sprzedam. Białogard
1-Maja 32 m 6 tel. 332 — do szesna-
stej. Gp-1911

SPRZEDAM szczeniaki rasy dog
niemiecki. Godzisz, Drozdowo ko-
ło Darłowa, p-ta Karsino tel.
28 pow. Ślawno. Gp-1912

SPRZEDAM ośmiohektarowe gos-
podarstwo rolne. Aleksander Ma-
zurek, Bobolice, ul. Reja 15.
G-1920

SPRZEDAM tanio motocykl panno-
nia i iz. Zgłoszenia Czartowski
Ustka, Sprzymierzeńców 19 m 1.
G-1913

3 PLACE budowlane (hipoteka)
Zgierz granica Łodzi natychmiast
sprzedam, Szumko, Gdańsk, tele-
fon 32-18-62 od szesnastej. K-125'B

ZAMIEŃ mieszkanie nowe budo-
wnictwo — Bydgoszcz, komfort
na dom w pow. kołobrzesckim. Wa-
runki do uzgodnienia. Jan Swi-
dziński, Bydgoszcz, Belzy 89 m 33
Gp-1915

LEGNICA — komfortowe 3 poko-
je kuchnię, łazienkę zamienię na
podobne w Kołobrzegu. Zgłosze-
nia: Koszalin, Młyńska 17 m 4.
Gp-1917

POKOJ z kuchnią; kwaterunkowe
nowe budownictwo, zamienię na
większe. Zgłoszenia Ślupsk, Most-
nika 9 m 1. Gp-1934

PANIENKA poszukuje pokoju su-
biokatorskiego w Koszalinie. Zgło-
szenia Biuro Ogłoszeń. Gp-1926

INŻYNIER wynajmie pokój w
Ślupsku. Oferty: Szczecin Sowiń-
skiego 78. Gp-1928

PRZYJMĘ dwóch uczniów do za-
wodów elektrycznych. Wiadomość
Koszalin, ul. Poprzeczna nr 3.
Zygmunt Kuźlecki. Gp-1941

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW DOZORU MIENIA I USŁUG RÓŻNYCH

ODDZIAŁ

W BIAŁOGARDZIE

ul. Lindego 3, tel. 226

POLECA USŁUGI

PRZEPISYWANIA

NA MASZYNIE

dla przedsiębiorstw

i ludności.

Gwarantujemy szybkie i so-

lidne wykonanie usług. K-1962-0

DWA pokoje kuchnię wydzierża-
wie na trzy lata, płatne z góry.
Szczecinek, Koszalińskiego 8. G-1924

ŚLUPSKA Fabryka Narzędzi Rol-
niczych w Ślupsku, ul. Poznań-
ska 1 poszukuje pokoi dla pracow-
ników, na okres przejściowy. Zgło-
szenia prosimy kierować do Dzia-
łu Administracyjno-Gospodarcze-
go gdzie też będą zawierane um-
owy. K-1969-0

POMOC domowa potrzebna od za-
raz. Koszalin, Lutyków 29 m 3.
Zgłoszenia, po godzinie szesnastej.
Gp-1925

TECHNIKUM Telekomunikacyjne
Koszalin zgłasza zgubienie legity-
macji szkolnej Renaty Wacholc.
Gp-1913

PAŃSTWOWA Szkoła Techniczna
w Koszalinie zgłasza zgubienie le-
gitymacji ucznia Ryszarda Jan-
czaka. Gp-1914

HEN Aleksander zgubił legityma-
cję nr 2818, wydaną przez ZBOWiD
Zarząd Okręgu w Koszalinie.
Gp-1916

LICEUM Ekonomiczne w Świdwi-
ni zgłasza zgubienie legitymacji
uczennicy Grażyny Miazek.
K-1991

ZASADNICZA Szkoła Zawodowa
w Świdwinie zgłasza zgubienie le-
gitymacji ucznia Marka Szwałce-
ra. K-1990

ZAKRZEWSKI Arkadiusz, zamiesz-
kały w Szczecinku zgubił legity-
mację szkolną nr 26, wydaną
przez Szkołę Podstawową Specjal-
ną w Szczecinku. G-1937

KIEROWNICTWO Szkoły Pod-
stawowej nr 2 w Ślawnie zgła-
sza zgubienie legitymacji szkol-
nych uczniów Romana Rytyń-
skiego, Haliny Zaręskiej i Jerzego
Prokopa. Gp-1938

WYDZIAŁ Organizacyjno-Prawny
Prezydium PRN Ślupsk zgłasza
zgubienie legitymacji służbowej
nr 2313/68 na nazwisko Gwidon
Mrotek. Gp-1933

ZGUBIONO amatorskie prawo jaz-
dy, wydane przez Prezydium MRN
— Wydział Komunikacji w Będzi-
nie, na nazwisko Zygmunta Laso-
ckiego. G-1921

IRENA i DANUTA Kośmider zgła-
sają zgubienie legitymacji szkol-
nych, wydanych przez Szkołę Pod-
stawową nr 4 w Szczecinku. G-1922

SZKOŁA Podstawowa nr 2 w
Szczecinku zgłasza zgubienie legi-
tymacji Aliny Michalskiej 271. Ma-
rii Bułnickiej 280. Czestawa Filipo-
wicz 21. G-1923

KIEROWCA warszawy, który za-
brał mnie po wypadku na trasie
Białogard-Koszalin, dnia 28 listo-
pada, o godz. 23 — proszony jest
o skontaktowanie się: Adolf Rosz-
czynski Koszalin, ul. Dąbrówki
4 m 5. Gp-1918

POWIATOWY Zakład Weterynarii
w Ślupsku uniemożliwia zgubienie
kwitariusza leczniczego, wydany
przez Lecznicę dla zwierząt w
Uście od nr 309751 do nr 309800.
Wykorzystane i wydane noty kre-
dytowe od nr 309751 do nr 309771
są ważne. K-1962-4

Na przemysłowych budowach

W sprzeczce okrętowym myślą o rozruchu

Sporo czasu minęło od naszej bytności na budowie Słupskich Zakładów Sprzętu Okrętowego. Na marcowym niebie stałowe konstrukcje zwieńczone hali produkcyjnej wyznaczały oryginalne, geometryczne wzory. Obecnie nad sześcioma nawami hali z warstw izolacyjnych i papy wykonuje się pokrycie dachu. Brygady szklarskie, Zakończanie tych prac uchroni wnętrza od wpływu działań atmosferycznych. Można będzie w lepszych warunkach prowadzić roboty wykończeniowe.

NADROBIONE ZALEGŁOŚCI

WNASZYCH dotychczasowych relacjach z budowy uzyskiwaliśmy na nienadążanie budowlanych za harmonogramem prac. Tym razem jest wręcz odwrotnie. Z wartościowego planu pięciu miesięcy br. wynoszącego 4800 tys. zł — Koszalińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wykonało 5600 tys. zł nadrobiąc tym samym zaległości. Ten sukces inwestor budowy łączy z obciążeniem funkcji kierownika budowy przez przedsiębiorczego Kaziemierza Gacka. Ale oprócz KPB, na budowie są jeszcze podwykonawcy. W tym miesiącu ekipy Słupskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa montować będą urządzenia wentylacyjne. Niemniej ważnym zadaniem jest przeprowadzenie z kotłowni c.o. fabryki obuwia — zdalacią ogrzewniczego. Wykop pod przewody jest już prawie gotowy. Wykonali go w ramach ćwiczeń członkowie słupskiego batalionu Terytorialnej Obrony Kraju. Dyrekcja SZSO za naszym pośrednictwem dziękuję za społeczne podejście i po moc szefowi Powiatowego Sztabu Wojsk. — ppłk. B. Kowalskiemu i dowódcy batalionu — majorowi Zb. Rachwałowi.

Wróćmy do podwykonawców. Nie ma kłopotów z „Elektrycznością”. Natomiast zupełnie źle przedstawia się sprawa z Koszalińskim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich.

PRZED MISTRZOSTWAMI POLSKI

Zgrupowanie Cieślaków

Ubiegłą niedzielę piłkarze i górnicy zakończyli cykl mistrzowski. Kolejny (piąty już) tytuł mistrzowski przypadł drużynie Cieślaków. Warto dodać, że ulubieniec Słupska zdobył tytuł z ogromną przewagą nad rywalami, nie doznał przy tym ani jednej porażki (1), a tylko cztery mecze zremisował. Cieślaki mają najlepszy atak (70 bramek), również najmniej straconych bramek (13). To młody i obiecujący zespół. Większość zawodników jeszcze przez rok, a nawet dwa pozostaje w wieku juniora.

Mistrzostwa zakończone, ale jak co roku dla Cieślaków właśnie ten raz rozpoczyna się najtrudniejszy okres. Kilka godzin po niedzielnej meczu, z Baltykiem w Koszalinie — wyjechali do Ustki na zgrupowanie. Przebywa tu 20 zawodników. Zakwaterowani w domkach campingowych z dala od miasta w lesnym zaciszu odpoczywają po trudach roku szkolnego, a równocześnie intensywnie (2 treningi dziennie) przygotowują się do udziału w mistrzostwach Polski.

Podczas 9-dniowego pobytu na zgrupowaniu Cieślaki rozgryają w Ustce trzy spotkania kontrolne z zespołami Korabii. Najważniejszym dla nich sprawdzianem będzie niedzielny mecz z Polonią Bydgoszcz (stadion 65-lecia, godz. 18.30).

Wyjazd na turniej półfinałowy nastąpi w środę autokarem do Bydgoszczy.

Przeciwnikami Cieślaków będą mistrzowie Bydgoszczy, Poznania i Opola. (am)

W ostatnim meczu tenisowym o mistrzostwo województwa Budowlani pokonali Meblow 4:3, zdobywając tym samym tytuł mistrzowski. W poprzednich meczach Budowlani wygrali z Baltykiem Koszalin, LZS Szczecinek i Spartą Zielonów. (am)

W ostatnim meczu tenisowym o mistrzostwo województwa Budowlani pokonali Meblow 4:3, zdobywając tym samym tytuł mistrzowski. W poprzednich meczach Budowlani wygrali z Baltykiem Koszalin, LZS Szczecinek i Spartą Zielonów. (am)

W sportowym notatniku

26 bm. o godz. 17 na boisku przy ul. Zielonej — Gryf rozegra ostatnie swoje spotkanie mistrzowskie z Iskrą Białogard. Natomiast na stadionie przy ulicy Grotgera o godz. 17 w meczu o mistrzostwo klasy A — LZS Robuń gra z Czarnymi.

W ostatnim meczu tenisowym o mistrzostwo województwa Budowlani pokonali Meblow 4:3, zdobywając tym samym tytuł mistrzowski. W poprzednich meczach Budowlani wygrali z Baltykiem Koszalin, LZS Szczecinek i Spartą Zielonów. (am)

Kwiatciarki mają swoje miejsce

Sprawa stałego miejsca dla kwiatciarek została w wyniku naszej interwencji, załatwiona. Decyzją władz miejskich stragany zalegające chodnik przy ul. Wojska Polskiego przeniesiono w inne miejsce i kwiatciarki mogą już tam sprzedawać kwiaty wychodzące w własnych ogródkach. Z dużą satysfakcją trzeba stwierdzić, że władze miejskie nie ograniczyły się jedynie do udostępnienia miejsca na sprzedaż kwiatów, ale wydały polecenie ustawienia na wspomnianym chodniku dużych gazonów, w których mieszczą się już kwiaty. Dzięki temu wyeliminuje się wiaderka i kubelki, w których dotychczas kobiety gromadziły kwiaty. W tych dniach posta wione jeszcze będą ławy, aby kwiatciarki nie musiały przynosić ze sobą skrzyń czy zdeków oraz doprowadzona będzie bieżąca woda.

Podkreślamy, że na chodniku przy ul. Wojska Polskiego dozwolona jest wyłącznie sprzedaż kwiatów. (o)

Zbiórka zbawidowców

Zarząd Oddziału Powiatowego ZBoWiD prosi wszystkich swych członków o masowy udział w capstrzyku, który z okazji międzywojewódzkiego Złotu Junaków OHP odbędzie się w Słupsku w dniu 22 bm., tj. jutro, na placu Zwycięstwa.

ZBIÓRKA członków w lokalu Związku (al. Sienkiewicza 21) tego dnia O GODZ. 18.30.

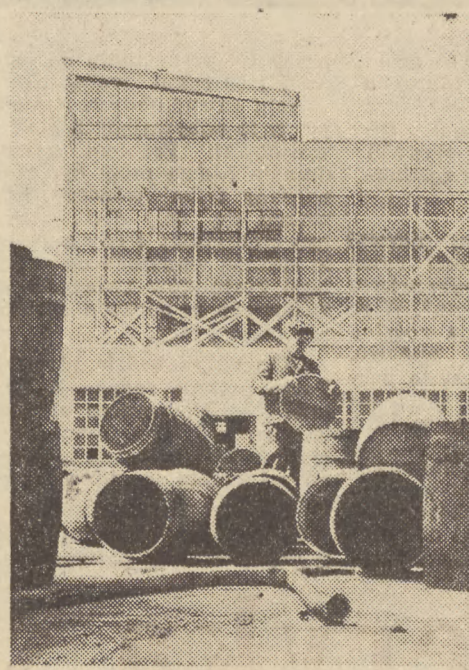
Zdarzenia i wypadki

W ostatnich dniach Komenda Miasta i Powiatu MO notuje coraz częściej kolizje na jezdniach i ulicach. Główną przyczyną ich jest brak dostatecznej znajomości ulic kierowców przepisów ruchu drogowego. Poniższe wypadki są tego najwyraźniejszym dowodem.

U zbiegu ul. Buczka i Szymanowskiego doszło do potrącenia karambolu. Kierowca lublina należącego do PGR Starnice, Stanisław Z. skręcając z Buczka na ul. Szymanowskiego zjechał drogę ciężarówkę należącej do Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych. Oba pojazdy zderzyły się, a na lublin wpadł motocyklista jadący tuż za tym pojazdem. Kierowca motocykla, Józef S. z Kobylnicy doznał kontuzji nóg. Karetka pogotowia przewiozła go do szpitala.

Jadący ul. Wolności samochód nysa należący do MPK prowadzony przez Henryka K., podczas skręcania na ul. Gustawa Morcinka wymusił pierwszeństwo przejazdu w stosunku do motocyklisty ze Słupska, Andrzeja B. W wyniku zderzenia uległ wypadkowi motocyklista, u którego lekarz pogotowia stwierdził złamanie kości podudzia. Po opatrzeniu Andrzeja B. w szpitalu karetka przewiozła go do domu.

Mieszkańcy Szczecina, Aleksander B. i Marek G. przejeżdżając motocyklem przez Kobylnicę, podczas wymijania furmanki zahaczyli o nią i ugnęli na jezdnię. Oba doznali ogólnych potłuczeń i przewiezieni zostali do szpitala.



Rybacki w mo-
rzu, a tymcza-
sem na nabrze-
żu usteckiego
„Korabia” przy-
gotowuje się
beczki na zio-
wione śledzie
Naprawa ich
przebiega nie-
zmienne od
wielu lat. Klep-
ki, obrecze, dna
i pokrywki. Tyl-
ko tło zmieniło
się znacznie. W
ostatnich latach
wybudowano
bowiem w „Ko-
rabiu” nowo-
czesną chłodnię.

Fot. Andrzej
Maślankiewicz

Z sesji PRN

Jak pracuje administracja

GŁÓWNYM tematem wczorajszej sesji PRN była analiza pracy organów administracji państwowej w powiecie. Gromadzenie materiałów rozpoczęło już w końcu ubiegłego roku, angażując do tej pracy komisję rad, radnych oraz pracowników wydziałów. W rezultacie radni otrzymali szczegółowe sprawozdanie, opracowane na podstawie wielu źródeł. Do analizy posłużyły również skargi i listy obywateli.

W ciągu ostatnich lat w kontaktach obywatela z urzędami wiele się zmieniło. W wyniku przeprowadzonej wśród mieszkańców ankiety na temat pracy urzędów, można stwierdzić, że w wielu instytucjach oraz jednostkach gospodarczych poprawiono system pracy, a interesanci w większości są zadowoleni z istniejącymi normami.

Niemniej — stwierdził w za-
gajeniu do dyskusji przewodniczący PK FJN, Hieronim Ple-
skot — jakoś pracy, szczególnie na szczeblu biur gromad-
kich — powinna znaleźć się w
centrum uwagi przeżydów rad

W krótkim

„CO WIEM O GRUŻLICY?”

...to tytuł konkursu, który dla młodzieży szkolnej ogłosił swego czasu Zarząd Słupskiego Towarzystwa do Walki z Gruźlicą. Przystąpiło do niego 17 szkół z powiatu. Pierwsze miejsce i dyplom uznania uzyskała szkoła w Kobylnicy, drugie — szkoła w Żalaskach i trzecie — szkoła w Słonowicach. Pozostałe szkoły otrzymały również dyplomy i podziękowania za udział w konkursie.

Pieniężne nagrody indywidualne za najciekawiej napisane prace konkursowe otrzymały: Mirosława Turka ze szkoły w Żalaskach, Elżbieta Szczur z Kobylnicy i Wanda Łojko ze Słonowic.

narodowych. Istnieje potrzeba opracowania programu, który będzie określał kierunki stałej poprawy stosunków między obywatelami a urzędem. Ponadto niemałą rolę w doskonaleniu tych stosunków mogą odegrać stałe kontrole jednostek organizacyjnych.

W dyskusji radni podawali liczne przykłady niedomagań administracji terenowej oraz instytucji gospodarczych. Szerzej mówił o tych sprawach radny E. Witkowski, wskazując m. in. na częste zmiany przepisów i zarządzeń jako źródło biurokracji. Natomiast zastępca komendanta KMIP MO, mjr A. Matelski mówił o pracy milicji w powiecie.

Podczas obrad, radnych zapoznano także z treścią sprawozdania Komisji Zaopatrzenia Ludności PRN — które od czytał jej przewodniczący, radny Teodor Kowal. (am)

7 lat na estradzie

Klub pracowników Służby Zdrowia cieszy się w swym środowisku dobrą opinią. Tu przychodzi się na ciekawe od-
czyty, czyta prasę, gra w bry-
dza. Oczkiem w głowie wielu
letniej kierowniczką tej pozy-
tywniejszej placówki — Ireny
Chmielewskiej jest Młodzie-
żowy Zespół Estradowy. Powstał on w 1961 r. i na swym
koncie ma kilkadziesiąt wy-
stępów, niejednokrotnie dale-
ko poza granicami Słupska.

Ostatnio zespół odwiedził
zakład dla przewlekłych chorych,
występował przed małymi pa-
cjentami w kołobrzeskim sana-
torium „Muszelka” oraz w
Polegowie, Poblodziu i Głó-
wczach. Wysoki poziom arty-
styczny zespołu przypisać nale-
ży instruktorom: Irenei Za-
bówce i Bożenie Dziewickiej.
(ex)

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m
oaz UKF 69,92 MHz

PROGRAM
na dzień 21 bm. (piątek)

5.35 „Rozmowa przy szklance
mleka” — audycja J. Zesławskiego.
7.15 Serwis inf. dla rybaków.
7.17 Ekspres poranny. 7.25 Głos
ma redakcja młodzieżowa. 16.45
Piosenka dnia. 16.55 Koresponden-
cja z Festiwalu Teatrów Polski
Północnej. 17.00 Przegląd aktual-
ności wybrzeża. 17.15 Sprawozda-
nie z obrad plenarnych KW
PZPR. 17.40 Operacja „Czar ognia”.
17.45 „Lew morsk” — im podobne
— komentarz J. Grot. 17.50 „Do
mikrofonu wystąp” — 84. maga-
zyn dla wojska i o wojsku —
audycja J. Sternowskiego. 18.10
„Problemy Merkurego”. 18.25 Ser-
wis informacyjny dla rybaków.

TELEWIZJA

na dzień 21 bm. (piątek)

10.00 „Ścisłe tajne premiery” —
film fabul. prod. CSRS.
16.55 Wiadomości.
17.00 Dla dzieci — „Miś z o-
kienka”.
17.15 „Człowiek a ziemia”.
17.45 TV Kurier Mazowiecki.
18.00 „Romeo i Julia” — pro-
gram poetycko-beletowy z cyklu:
„Wielkie miłości”.
18.45 Dialogi historyczne.
19.15 Dobranoc.
19.30 Dziennik.
20.05 „Czwarta zmiana”.
20.40 Teatr Telewizyjny — Stefan
Zeromski: „Sulkowski”.
22.10 Dziennik.
22.25 „Próby” — miesięcznik
konsumenta.
22.55 Program na jutro.



21 PIĄTEK
Alicji

TELEFONY

97 — MO.
98 — Straż Pożarna.
99 — Pogotowie Ratunkowe.
Inf. kolejowa 32-51.

TAXI

51-37 — ul. Grodzka.
39-09 — ul. Starzyńskiego.
38-24 — plac Dworcowy.
Taxi bagaż. 49-86.

DYŻURY

Dyżuruje apteka nr 32 przy ul.
22 Lipca 15, tel. 28-44.

WYSTAWY

MUZEUM POMORZA ŚRODKO-
WEGO — Zamek Książąt Pomor-
skich — czynne od godz. 11 do 17.
MUZEUM SKANSENOWSKIE W
KLUKACH — czynne od godz. 11
do 17.
KLUB „EMPIK” przy ul. Za-
menhofa — Wystawa „Grafika w
służbie pokoju”.

CKINO

MILENIMUM — Za mną, kanalie
(NRD, od lat 14) — panoram.
Seanse o godz. 16, 18.15 i 20.30.
POLONIA — Wilcze echa (pol-
ski, od lat 14) — panoramiczny.
Seanse o godz. 14, 16.15, 18.30
i 20.45.
GUARDIA — Grek Zorba (USA,
od lat 16).
Seanse o godz. 17.30 i 20.

USTKA

DELFIN — Synowie magnata —
I i II s. (węg., od lat 14) — panor.
Seanse o godz. 18 i 20.

GŁOWCZYCE

STOLICA — Ikara XB-1 (CSRS,
od lat 16) — panoramiczny.
Seanse o godz. 20.30.

UWAGA Repertuar kin poda-
jemy na podstawie komunikatu
Ekspozytury Centrali Wynajmu
Filmów w Koszalinie.

RADIO

PROGRAM I
1322 m oraz UKF 66,17 MHz
na dzień 21 bm. (piątek)

Wiad.: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05,
15.00, 17.55, 20.00, 23.00, 24.00,
1.00, 2.00, 2.55.
5.05 Rozmaitości rolnicze. 5.30
Muzyka. 5.50 Gimnastyka. 6.20 Mu-
zyka. 6.45 Kurs jęz. franc. 7.15
Piosenka dnia. 7.18 Melodie na
dzień dobry. 7.45 Błękitna szafa-
ta. 8.20 Orkiestra dęta. 8.40 W sło-
neczny poranek. 9.00 Muzyka kla-
syyczna. 9.40 Dla dzieci w wieku
przedszkolnym: „Bawia się z na-
mi goście z bajki”. 10.00 „Nagi-
sad” — M. Myślińskiego. 10.20
Soliste muzyki rozr. 10.50 Mówi
technika. 11.00 Muzyka filmowa.
11.30 Nowe piosenki. 11.45 Postęp
w gospodarstwie domowym. 12.10
Koncert z polonezem. 12.45 Rolni-
czy kwadrans. 13.00 Utwory De-
busy’ego. 13.20 Zespół akordeo-
nistów. 14.00 Reportaż. 14.30 Mu-
zyka polska. 15.05 Z melodii na
pokładzie. 15.30 Dla dzieci star-
szych. „Ej, Janie Zielony”.
16.00—18.40 Popołudnie z młodzieżą.
18.30 Reportaż dźwięk. z Balty-
ckiego Wyścigu Przyjaźni. 18.40
Muzyka i aktualności. 19.05 Mo-
to-kwadrans. 19.20 Ze wsł i o wsł.
19.35 Koncert zyczeń. 20.26 Kronika
sportowa. 20.40 Koncert. 21.30 Li-
sty z teatru. 22.00 Pod rozgwiazd
opinii. 22.20 Koncert. 23.10 Wiad.
sportowe. 23.15 Utwory popularne.
0.10 Program nocny z Gdańska.

„Głos Słupski” — mutacja
„Głosu Koszalińskiego” w Ko-
szalinie — organ KW PZPR
Wydawnictwo Prasowe „Głos
Koszaliński”. RSW „Prasa”
Redaguje Kolegium Redak-
cyjne Koszalin. ul. Alfreda
Lampiego 20 Telefon Redakcji
w Koszalinie: centrala 62-51
do 63.
„Głos Słupski” Słupsk pi-
zwycięstwa i i pietro. Tele-
fony: sekretariat (dla z kie-
rownikiem) — 51-93; dział ogło-
szeń — 51-95; redakcja — 54-66.
Wpłaty na prenumeratę mie-
sięczną — 13 zł. kwartalną —
39 zł. półroczną — 78 zł. rocz-
ną — 135 zł. przysłać należy
pocztowo listonoszem oraz do-
datki „Ruch”.
Tłoczono KZ Graf. Koszalin
ul. Alfreda Lampiego 11.

NIE MA SENSU! Nie ma sensu się starać! Ten pełen bólu i szczerzej rozpaczliwy krzyk pewnego Murzyna — naocznego świadka śmiertelnych strzałów, które zraniły Roberta Kennedy'ego — zanotował reporter agencji Reutersa i przekazał jako wyraz typowej reakcji mas biednej i kolorowej ludności Stanów Zjednoczonych.

W mniemaniu tej części społeczeństwa USA — jak to odnotowywały ankiety, opowiadała się ona en bloc za kandydaturą senatora z Nowego Jorku na prezydenta — śmierć Roberta Kennedy'ego przekreśla wszelkie nadzieje na poprawę bytu mieszkańców murzyńskich gett w miastach USA i zagłębiach nędzy i głodu na prowincji.

Postawa wyrażona okrzykiem: „Nie ma sensu się starać!” szerzy się wśród tych, którzy zdecydowali się na działania. Według doniesień ze stolicy USA, wśród uczestników marszu na Waszyngton, którzy od wielu już dni biwakują w strugach ulewnej deszczu opodal pomnika Lincolna, zapanowało zniechęcenie i niewiara w skuteczność tej bezprecedensowej akcji.

Aczkolwiek senator z Nowego Jorku w swej kampanii o nominację na kandydata w wyborach prezydenckich czynił wiele, aby zaprezentować się jako „wielki przyjaciel małych ludzi”, nikt przecież nie ma wątpliwości, iż był on przede wszystkim rzecznikiem określonych grup amerykańskiego „establishment”, a więc — najbardziej uprzywilejowanych wśród uprzywilejowanych. Wszelako Robert Kennedy i jego zwolennicy w amerykańskiej elicie władzy rozumieli, że tolerowanie tak jaskrawej, jak obecnie nierówności w podziale dochodu narodowego nie leży w interesie zachowania przywilejów jego własnej klasy. Równocześnie jednak dla Kennedy'ego problem nędzy i nierówności rasowej był sprawą, która być może interesowała go i od czysto ludzkiej strony.

„Nikt kto widział Kennedy'ego w rezerwach indiańskich w Arizonie czy w Idaho, nikt kto widział go w cuchnących wioskach Appalachów, czy z płaczącym murzyńskim dzieckiem na ręku w delcie Missisipi nie zakwestionuje jego szczerości — napisał w „Time” o Robertie Kennedym Hays Gorey. — Ani on, ani jakikolwiek inny polityk nie byłby w stanie tak bardzo się zgrywać w obliczu tych przerażających faktów”.

W APPALACHACH I GDZIE INDEJ

Fakty są istotnie przerażające. W kraju szczytującym się już nie tylko „powszechną obfitością”, ale i nadmiarem produktów konsumpcji masowej, są ludzie głodujący, cierpiący na brak odzieży i dachu nad głową.

Jeden z badaczy problemu,

Michael Harrington, nazwał Appalachy — wielki rejon wielkiej nędzy — „podbrzuszem społeczeństwa przesytu”. W rejonie tym co trzecia rodzina zaliczana jest do ubogich. Podkreśla się, że jest to bardzo względna ocena, gdyż pojęcie ubóstwa jest w USA przedmiotem sporu.

W waszyngtońskim biurze centrali związków zawodowych — AFL/CIO granicę ubóstwa umiejscawia się niżej 4.000 do

larów rocznego dochodu trzy

pracy (w porównaniu do stanu z 1960 roku) wobec około 80 mln zatrudnionych (włącznie z tymi, którzy służą wojskowi). Problem zatrudnienia będzie mógł być rozwiązany tylko wówczas, gdy zmieni się cały obecny system emerytalny i gdy monopol zostanie zmuszony do akceptacji postulatów związków za wodowych w sprawie skrócenia czasu pracy.

„Kto za to będzie płacił?”

Takie pytanie zadano Robertowi Kennedy'emu na niewiele dni przed tragicznymi strzałami w Los Angeles. „Wy” — odparł krótko senator z Nowego Jorku.

Odpowiedź ta ukazuje relatywny charakter postępowości

lika zlikwidować od 1956 do br. zaledwie 2 procent tamtejszych slumsów, w Newark zaledwie co piąty bezrobotny objęty jest pomocą w przekwalifikowaniu się do pracy w innym zawodzie, raport Kerner zwraca równocześnie uwagę, że fala niepokoju obejmuje nie tylko a nawet nie przede wszystkim „wyzutek z wszelkiej nadziei”, lecz 15-24-letnią młodzież, w niemałej części z ukończoną szkołą średnią. W rozruchach w Detroit 93 procent uczestniczących w starciach z policją i wojskiem miało wyższe niż podstawowe wykształcenie. I jeszcze jedna ich wspólna cecha: brak pracy w ogóle lub zatrudnienie dorywcze.

Ameryka strzela sama do siebie

osobowej rodziny. Zdaniem administracji natomiast, granica ta znajduje się poniżej poziomu 3.000 dol. rocznego dochodu. Jednakże obie te kwoty są nieosiągalnym marzeniem dla setek tysięcy, a nawet milionów ludzi. Oblicza się, że co najmniej 3,5 mln zubożałych farmerów musi się kontentować rocznym dochodem w granicach tysiąca dolarów. Dodajmy do tego 300.000 wędrujących wzdłuż i wszerz Stanów meksykańskich „braceros”, którzy gotowi są podjąć każdą pracę w najbardziej morderczych warunkach bawelińskiej czy tytoniowej farmy za wynagrodzeniem niższym od wywalczonego przez ruch zawodowy minimum 1,25 dol. za godzinę.

Łącznie dziewięć i pół miliona rodzin amerykańskich żyje poniżej krawędzi, od której statystycy zaliczają ich do nędzarzy. Jest to jedna piąta ludności USA. Wśród 40 mln amerykańskich ubogich, 2/3 to „niekolorowi”.

W PERSPEKTYWIE — JESZCZE GORZEJ

Taki jest stan obecny. A przyszłość? Wysoko uprzemysłowiona Ameryka stoi przed problemem, który można będzie rozwiązać jedynie w drodze nadzwyczajnej mobilizacji sił i środków oraz zmiany społecznego modelu.

Na problem ten składa się widmo dwu zbiegających się krzywych wzrostu: wyżu demograficznego i automatyzacji. Do roku 1975, kiedy to ludność USA wzrośnie do 230 milionów, na rynek pracy wkroczy 20 milionów młodych ludzi. Równocześnie procesy racjonalizacji produkcji zlikwidują 30 mln miejsc

jego poglądów w tej dziedzinie. Oczywiście, rozwiązanie problemu nędzy w USA wymaga olbrzymich kosztów. Lecz czy muszą one być pokrywane przez wyborców, to jest przez szerokie masy ludzi pracy w drodze nowych podwyżek podatków i potrąceń na opłaty ubezpieczeniowe? Wystarczy wskazać, że roczna kwota środków potrzebnych na program „walki z ubóstwem” niższa jest o połowę od obecnych wydatków rządu Stanów Zjednoczonych na wojnę wietnamską. Wystarczy też stwierdzić, że zyski korporacji przemysłowych USA osiągały obecnie nie notowane rekordy (90 miliardów dolarów w skali rocznej) i redystrybucja tych dochodów stworzyłaby wystarczające źródła finansowania programów „walki z ubóstwem”.

EGOIZM I ŚLEPOTA

Grupa nacisku „kompleksu wojskowo-przemysłowego” która decyduje obecnie o kształcie polityki administracji państwowej, nie jest zainteresowana w szukaniu źródeł finansowania „walki z ubóstwem” ani w tym, ani w jakimkolwiek innym kierunku. Egoizm, a równocześnie ślepotę amerykańskiej oligarchii są wręcz zdumiewające. Nie ulega wątpliwości, że atrofia programu „walki z ubóstwem” napina coraz bardziej strunę społecznego protestu.

Warto w związku z tym za cytować interesujące dane z raportu rządowej komisji pod przewodnictwem gubernatora stanu Illinois, Kerner. Ukazując nikłość rezultatów dotychczasowych działań na polu „walki z ubóstwem” (w Detroit pomoc federalna pozwo-

AMERYKA „STRZELA SAMA DO SIEBIE”

Jaki stąd wniosek? Jeśli Amerykę czeka nowe „gorące i długie lato”, to wszystko, co się wydarzy: nie będzie dziełem jedynie zropanych, głodnych i pozbawionych nadziei. Co bowiem ma im do zaoferowania „elita władzy” Ameryki? Doniesienia mówią o wzmocnionych przygotowaniach policji. Została ona wyposażona w „udoskonalone środki techniczne”, w tym w opancerzone samochody i miotacze piany oraz śliskich substancji do obezwładniania atakujących tłumów. Policja prowadzi też akcję „profilaktyczną” usiłując w „drodzej perswazji” odwieść rozgryzioną ludność biednych ośrodków miejskich od wystąpień przeciwko porządkowi. Ale „policjant nigdy nie zdoła zyskać zaufania mieszkańców gett — pisał przed swą śmiercią senator Robert Kennedy — dopóki będzie się go tam posyłać dla egzekwowania niesprawiedliwych praw, np. po to, by w obronie interesów kamieniczników na bruk wyrzucić ludzi z zajmowanych przez nich mieszkań”.

Autor tych słów był jednym z niewielu członków amerykańskiego „establishment”, którzy rozumieli groźby wynikające z nierówności społecznej i rasowej dla istnienia systemu. Pewien Murzyn z no wojorskiego Harlemu powiedział na wieść o zabójstwie w Los Angeles: „Zabili go, bo myśleli, że może wygrać wybory i uczynić dla nas coś więcej”. Jewgienij Jewtuszenko napisał wiersz zatytułowany: „Ameryko! Strzelasz sama do siebie!” (AR)

ANDRZEJ RAYZACHER



ZA TYDZIEŃ W KOSZALINIE

Wczoraj uczestnicy IV Międzynarodowego Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni Wilno — Koszalin rozegrali trzeci etap na trasie Utena — Wilno długości 101 km. Była to jazda drużynowa na czas. Na terenie Litwy kolarze rozegrali jeszcze dwa etapy Wilno — Kowno (105 km) i Kowno — Druskieniki (130 km). W niedzielę barwny peloton przekroczył granicę radziecko-polską i zamelduje się w Białymstoku. We wtorek kolarze będą już walczyć na polskich szosach. W sobotę 29 bm. powita ich stolica naszego województwa.

RADZIMY POSPIESZYĆ SIĘ Z KUPNEM BILETÓW

W Koszalinie trwają intensywne przygotowania do powitania uczestników IV BWP. W Zarządzie Wojewódzkim ZMS, który objął

Karnecik IV BWP Wilno — Koszalin

patronat nad imprezą w województwie, odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Etapowego, podczas którego omówiono wszystkie najdrobniejsze szczegóły związane ze sprawnym przeprowadzeniem imprezy w Człuchowie i Koszalinie (miasta etapowe) jak również zatwierdzono plan imprez sportowych i kulturalnych, jakie przeprowadzone zostaną na stadionie Bałtyku w oczekiwaniu na przyjazd kolarzy. Komitet Etapowy rozpoczął już przedprzedaż biletów wstępu na stadion. Bilety można nabywać oddzielnie i zamawiać zbiorowo dla zakładów pracy w hali sportowej KOSiW oraz w Okręgowym Związku Kolarskim w Koszalinie. Radzimy się pospieszyć z kupnem biletów, gdyż w ostatnich dniach może ich zabraknąć.

NAPYLAJĄ NAGRODY OD FUNDATORÓW

Na konto Komitetu Etapowego w Koszalinie wpłynęły już nagrody, ufundowane przez zakłady pracy i instytucje dla uczestników IV BWP. Ostatnio ufundowane nagród potwierdziły: POM w Szczecinku, POM w Człuchowie oraz Oddział WSS „Społem” w Wałcu. Komitet Etapowy za naszym pośrednictwem dziękuje fundatorom i czeka na dalsze zgłoszenia nagród. (sf)

Przedostatnia runda Victorii i Darzboru

Najbliższą niedzielą będzie ostatnim akordem dla piłkarzy prawie wszystkich klas w całym kraju, uczestniczących w rozgrywkach mistrzowskich. Zakonczony zostanie sezon piłkarski 1967/68 r. Ostatnie pojedynki zdecydują o tytułach mistrzowskich, awansach do wyższych klas i degradacjach. Tak np. w ekstraklasie o tytule mistrza Polski na rok 1968 zdecydują spotkania Ruch — Gornik i Stal — Legia.

Pasjonująca walka o prymat w I lidze toczy się od samego początku rundy wiosennej między Legią (mistrzem rundy jesiennej) a chorzowskim Ruchem — dwukrotnie mistrzem Polski, który przed ostatnią kolejką spotkań wyprzedza wojkowych przewagą jednego punktu. Zwycięstwem Legii szczególnie zainteresowani są kibice podwawelskiego grodu, którzy mają jeszcze iskrę nadziei, że kolebka polskiego piłkarstwa nie zostanie pozbawiona przedstawiciela w ekstraklasie, jeśli przy równoczesnym porażce Stali uda się krakowskiej Wiśle pokonać Szombierki na ich boisku. Przy tak wysokich stawkach należy liczyć, że nie powinno być „niedzieli cudów”, jak to nieraz bywało.

Wróćmy na koszański podwórko. Najbliższą niedzielą również wyjaśni, kto będzie reprezentował nasz okręg w III lidze i która z drużyn towarzyszyć będzie białogardzkiej Iskry do klasy A: Bytovia czy walecki Orzeł?

Nie zakończą jeszcze rozgrywek mistrzowskich zespoły sianowskiej Victorii i Darzboru Szczecinek — reprezentanci naszego okręgu w III lidze, których jeszcze czekają dwie kolejki spotkań. Co prawda Darzbor już dawno pożegnał się z szeregami tej klasy, lecz Victoria, podobnie jak krakowska Wisła, jeszcze żywi nadzieję, że uda jej się się przebić w III lidze. Zadanie niezwykle trudne, lecz osiągalne. Zespół sianowski musi wygrać dwa spotkania: w niedzielę z Flotą w Gdyni i 30 bm. — w Sianowie z Calisą. Na marginesie dodam, że obie te drużyny są również zagrożone degradacją. Cali-

nia oprócz meczu z Victorią sportyka się w niedzielę o siebie z gdańską Polonią, natomiast Flota w ostatnim pojedynku zmierzy się w Bydgoszczy z tamtejszymi Budowlanymi. Wydaje się, że już przedostatnia kolejka powinna wyjaśnić sytuację drużyn sianowskiej. Czy tak będzie — przekonamy się w najbliższą niedzielę.

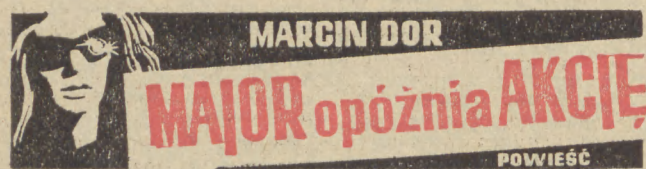
Jeśli chodzi o Darzbor, to w ostatnich pojedynkach z Budowlanymi Bydgoszcz w Szczecinku (23 bm) i w Koninie z Zagłębiem. Spotkania te nie będą mieć już większego znaczenia na układ tabeli. Wiadomo już, że Budowlani opuszczają III ligę, a gdańszczanie mają być w niej zapewnieni. (sf)

Ratownicy poszukiwani

Województwo nasze w dalszym ciągu odczuwa dotkliwy brak ratowników mimo systematycznie organizowanych kursów szkoleniowych przez Okręgowy Związek Pływacki. Z powodu braku ratowników nieczynne są np. otwarte baseny w Koszalinie.

Zbliża się pełnia sezonu i w związku z tym wzrasta zapotrzebowanie na ratowników. Niestety, OZP nie może sprostać zapotrzebowaniu. Wyhodować naprzeciw trudnościom organizuje w najbliższy poniedziałek, 24 bm., dodatkowy tygodniowy kurs dla ratowników pierwszych klas oraz trzydniowy kurs (w dniach 25-27 bm.) dla ratowników drugiej klasy. Należy podkreślić, że po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminów wszyscy jego uczestnicy będą mieć zapewnione zatrudnienie.

Chętnych informujemy, że zgłoszenia na kurs przyjmuje Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Miasta i Powiatu w Koszalinie, ul. B. Głowackiego (hala sportowa) do 25 bm. Włącznie, a dla ratowników II klasy — do 25 bm. Organizatorzy kursu za pośrednictwem „Głosu” apelują o jak najliczniejsze zgłoszenia na oba kursy. (sf)



(22)

— Kto to jest, ten pański przyjaciel? — spytałem. Wóz ruszył ostro i zarazem miękko, bez szarpnięcia. Po kilku sekundach mieliśmy już na liczniku sześćdziesiąt.

— Inżynier — powiedział Kreczet. — Jeżeli mu się spodoba, masz zapewnioną karierę.

— Swoją człowieka?

Kreczet roześmiał się, zwiększył szybkość, auto wypadło z miasta na szosę, reflektory wycięły z mroku korytarz starych teatralnie powyginanych drzew. Nad asfaltem unosiła się mgiełka. Podświetlona, wyglądała jak dywan ze srebrną nicią.

— Poręczyłem za ciebie — powiedział Kreczet. — Ostatnią robotę wykonałeś tip-top. Informacja o Czarnym ma dla nas dużą wartość, należy ci się awans, Tom. — Zwolnił, obrócił kierownicę, wóz wjechał się w boczny alej, wąską i wyboistą — Klucznik sam ci to przekazał?

— Niezupełnie — mruknąłem.

Kreczet gwizdnął, zerknął na mnie z ukosa.

— Dlaczego od razu nie powiedziałeś?

— Nie pytał pan.

— Jak było?

— Wygadał się i nabrał wody w usta. Musiałem go trochę pomaglować. — Wyjąłem carmena z etui przymocowanego do tablicy rozdzielczej, pstryknąłem zapalniczką. — Myśle, że po tym rozgłoszeniu nie będzie pracował dla Czarnego.

— A inni? — zapytał Kreczet, manewrując między wykrotami. — Czy nie wydaje ci się, że mogli przejść do Czarnego?

— Możliwe — mruknąłem po pauzie. — Za dużo gadali o trudnościach.

Kreczet już się nie odezwał. Parę chwil jechaliśmy w milczeniu. U wylotu alei pokazał się nieduży oświetlony budy-

nek, Willa, Taunus wjechał do ogrodu przez otwartą bramę. Kreczet zgasił silnik, wyłączył światła. Obok taunusa parkowała cortina, blask od okien tańczył iskrami na chramach. Rozejrzałem się. Willa była piętrowa, z tarasami, od górnego, przesłoniętego pasiastą markizą dobiegała muzyka taneczna; poznałem niski i mocny głos Saszy Distela.

Kreczet położył mi rękę na ramieniu.

— Nie odwracaj się — szepnął. — Krzaki, w głębi, na lewo. Zdaje się, że siedzi tam ktoś...

Odebrałem chwilę, Kreczet zamknął na klucz drzwiczki auta.

— Momencik — powiedziałem głośno. — Za potrzebą. Odwróciłem się, poszedłem w stronę krzaków. Potem zawróciłem, uśmiechnąłem się do Kreczeta:

— Żużdenie optyczne. Nikogo.

Weszliśmy do willi. W jaskrawie oświetlonym obszernym hallu przywitał nas niewysoki mężczyzna w czarnym garniturze i perłowej muszce. Miał okrągłą żółtawą twarz wątrobowca, wąskie wargi, przypłaszczony nos. Tylko oczy niezwykle: olbrzymie, szare, z marzycielską mgiełką.

— Tomasz Bur — przedstawił mnie Kreczet. Pan inżynier.

— Miło mi. — Ucisnąłem wąską grumowatą dłoń. — Wiele słyszałem o panu od Bazylego. Rzecz jasna, wiele dobrego — Popatrzył na mnie z kobiecą kokieterią, niemal czule.

— Atleto! Uprawia pan sporty?

— Boks. — Uśmiechnąłem się. — W razie konieczności.

Inżynier zaśmiał się głośno, wziął mnie pod rękę i poprowadził na górę szerokimi schodami o dębowych rzeźbionych poręczach. Znaleźliśmy się w salonie wyklejonym różową tapetą, z białymi lekkimi mebelkami — okrągłe stoliki, fotele kanapy obite japońskim jedwabem w kwiaty — i kominem z podświetlonymi elektrycznie brązowymi polanami. Kilku mężczyzn w wieczorowych strojach, stara kobieta o wygładzie filmowej hrabiny, wysoka misterna fryzura, brokato wa suknią do kostek, lorgnon, nagie nieświeże ramiona z ostrym rysunkiem obojczyków; na kanapie w rogu zobaczyłem młodzieńca w mundurze lotnika cywilnego i przy nim dziewczynę, która wydała mi się znajoma — dopiero w chwili później poznałem: Jolanta kelnerka z „Giocondy”. Gdzie się podziały jej siwobłkitne włosy?... Przepasny dekollet?... Była ubrana w ciemną suknię bez ozdób i bez dekol-

tu, tylko na plecach wyciętą odrobinę; włosy, gładkie, brzo we, zaczesane do góry i upięte w kok. Uśmiechnęła się do mnie. Lotnik przychylił ten uśmiech, zeszytywniał, popatrzył na mnie chłodno, z niechęcią.

Inżynier zaprowadził mnie do barku, sięgnął po koniak. spośród kolekcji butelek wybrał nie napoczęty „Dwin” nalał mi do pękatego kieliszka.

— Wiem o panu coś niecoś — powiedział. — To rzeczywiście udany koniak choć ja wolę „Remy Martin”, kwestia gustu, panie Tomasz, a raczej starego przyzwyczajenia. n'est pas? A la votre! — trącił się ze mną, poczułem na łokciu jego palce, pieszczotliwie znaczący dotyk. — Podobno zna pan francuski?

— Trochę — odparłem.

Zapytał mnie płynną francuszczyzną jak czuję się w jego domu, odpowiedziałem, że dom jest miły, gustownie urządzone i trudno tu nie czuć się dobrze. Delikatnie ale stanowczo uwolniłem łokieć. Inżynier uśmiechnął się leciutko. Zrozumiał. Nie wyglądało, że ma mi za złe, znów trącił kieliszkiem o mój kielich, wypił do dna, poszedłem za jego przykładem.

— Dobry wieczór, panie Tomasz.

Odwróciłem się. Jolanta trzymała wysoką szklankę z żółtawym płynem, słomką tańczyła między brykami lodu.

— Nie poznałem pani od razu. Co prawda zmiana koloru włosów nie jest dziś niczym szczególnym, ale jeszcze przed południem była pani siwa.

— I jutro znów będę. — Głos miała spokojny, głęboki bez założeń. — Czy nie zauważył pan, że obecnie panuje moda na kelnerki siwe i wydekoltowane?

— Nigdy bym nie odgadł, że to peruka — powiedziałem.

— Wolę panią jednak w tym uczesaniu.

— To mi pochlebia. — Wzięła mnie pod rękę, poprowadziła na taras, nie obejrzaawszy się nawet na lotnika, który pozostał na kanapie; stanęliśmy przy balustradzie, blask od okna obrysowywał jej profil tęczową ramką; profil miała klasyczny, grecki, dopiero teraz to dostrzegłem. — Wygląda pan na mężczyznę, któremu się wie dzie. Trafiłam?

— W dziesiątkę — przyznałem. — Ostatnio nie mam powodu do narzekania.

(z d. n.)